

**Protokół Nr 2/2017**  
**z posiedzenia wspólnego Komisji Rady Miejskiej Białogardu**  
**w dniu 6 lutego 2017 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek Posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:
  - a) w sprawie czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym ten wymiar zajęć i warunków zwolnienia z tych opłat w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Miasto Białogard,
  - b) w sprawie kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznego przedszkola i oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej prowadzonych przez Miasto Białogard, liczby punktów przyznanych każdemu kryterium oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia tych kryteriów,
  - c) w sprawie kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy I publicznej szkoły podstawowej prowadzonej przez Miasto Białogard dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem tej szkoły, liczby punktów przyznanych tym kryteriom oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia,
  - d) w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe.
3. Zamknięcie posiedzenia.

**Ad 1. Otwarcie posiedzenia.**

O godzinie 16<sup>05</sup> posiedzenie wspólne Komisji Rady „otworzył i prowadził” M. Kopczyński Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych.

Przewodniczący Komisji stwierdził „quorum” a następnie zapytał czy są uwagi do porządku posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

**Ad 2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:**

- a) **w sprawie czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym ten wymiar zajęć i warunków zwolnienia z tych opłat w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Miasto Białogard**

**M. Szczensnowicz** w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - poinformowała, że nowelizacja ustawy o systemie oświaty wymusza podjęcie przez radę gminy uchwały w sprawie wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego. Zmiana ta polega na określeniu wysokości opłat dla dzieci do lat pięciu.

Dotychczas opłaty te pobierane były od rodziców wszystkich przedszkolaków w wysokości 1 zł za każdą godzinę pobytu w przedszkolu powyżej pięciu godzin.

Wyłączenie dzieci sześciolletnich jest związane z ustaleniem dla gmin od 1 stycznia 2017 r. w części oświatowej subwencji ogólnej kwoty na każde dziecko sześciolletnie korzystające z wychowania przedszkolnego.

Przyjęcie projektu uchwały spowoduje zmniejszenie dochodów przeszkli publicznych o opłaty za pobyt w przedszkolach dzieci sześciolletnich. Jednocześnie nastąpi zwiększenie planu wydatków tychże przedszkoli, które w konsekwencji zrekompensuje im utracone dochody.

**M. Kopczyński** prowadzący wspólne posiedzenie Komisji - zapytał czy są pytania w sprawie projektu uchwały.

Radni nie zgłaszali pytań.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych poddał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez Komisję Rewizyjną.

*Komisja Rewizyjna **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 1.***

Prowadzący posiedzenie podał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez komisje stałe Rady Miejskiej Białogardu:

*Komisja Budżetu i Finansów **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 5 (jednogłośnie).***

*Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 5 (jednogłośnie).***

*Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 5 (jednogłośnie).***

**b) w sprawie kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznego przedszkola i oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej prowadzonych przez Miasto Białogard, liczby punktów przyznanych każdemu kryterium oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia tych kryteriów**

**M. Szczensnowicz** w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformowała, że zmiana ustawy o systemie oświaty a także ustawy - Prawo oświatowe wprowadza zasady przyjęć dzieci do publicznych przedszkoli.

Zgodnie z art. 131 ustawy – Prawo oświatowe do przedszkola przyjmowane są dzieci zamieszkałe na obszarze danej gminy. W przypadku większej liczby kandydatów niż liczba miejsc w przedszkolu wówczas brane są pod uwagę kryteria jakie określa ustawodawca na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego, a są nimi: wielodzietność rodziny kandydata, niepełnosprawność kandydata, jednego z rodziców, obojga rodziców czy rodzeństwa, ponadto samotne wychowywanie kandydata w rodzinie czy objęcie pieczą zastępczą.

W przypadku równorzędnych wyników uzyskanych na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego lub jeśli po jego zakończeniu przedszkole nadal dysponuje wolnymi miejscami wówczas rada gminy jako organ prowadzący jest upoważniona do podjęcia uchwały w sprawie kryteriów jakie będą brane pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego.

Kryteria które zostały wskazane w projekcie uchwały obowiązywały już od dnia 7 kwietnia 2015 r. i były poprzednio konsultowane z dyrektorami przedszkoli a także szkół podstawowych w Białogardzie.

Uchwała nie powoduje skutków finansowych dla budżetu Miasta.

**Dyskusja:**

**Radny M. Siwek** – powiedział, że w poprzednie uchwale mieliśmy przeważnie stwierdzenie rodzic/ opiekun prawny. W tej uchwale takiego zapisu nie ma. Radny - zapytał czy taki zapis ma jakiś wpływ czy nie ?

**W. Ławnikowski** Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że nie ma to żadnego wpływu. To jest tylko uporządkowanie. Dlatego, że jest to tylko akt wykonawczy do ustawy - Prawo oświatowe, w której zawarta jest definicja, że ilekroć mówi się o rodzicu, to rozumie się przez to opiekunów prawnych, rodziców zastępczych itd., więc nie powtarzamy definicji.

**M. Kopczyński** prowadzący posiedzenie podał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez Komisję Rewizyjną.

*Komisja Rewizyjna **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując:**  
**za - 5 (jednogłośnie).***

**M. Kopczyński** Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych poddał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez komisje stałe Rady Miejskiej:

*Komisja Budżetu i Finansów **pozytywnie** zaopiniowała projekt, **głosując:**  
**za - 5 (jednogłośnie).***

*Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały,  
**głosując: za - 5 (jednogłośnie).***

*Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały,  
**głosując: za - 5 (jednogłośnie).***

**c) w sprawie kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy I publicznej szkoły podstawowej prowadzonej przez Miasto Białogard dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem tej szkoły, liczby punktów przyznanych tym kryteriom oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia**

**M. Szczensnowicz** w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformowała, że zmiana ustawy o systemie oświaty a także ustawy - Prawo oświatowe wprowadza zasady rekrutacji dzieci do klas pierwszych szkół podstawowych.

Zgodnie z art. 131 ustawy – Prawo oświatowe do klasy pierwszej szkoły podstawowej przyjmuje się dzieci zamieszkałe w tym obwodzie. Kandydaci którzy zamieszkują poza obwodem danej szkoły mogą być przyjęci do klasy pierwszej szkół podstawowych po przeprowadzeniu postępowania rekrutacyjnego o ile oczywiście dana placówka oświatowa nadal dysponuje wolnymi miejscami.

W postępowaniu rekrutacyjnym brane są wówczas kryteria jakie określa organ prowadzący uwzględniając prowadzenie realizacji potrzeb dziecka, a także lokalnych potrzeb społecznych.

Kryteria które zostały wskazane w projekcie obowiązywały od 25 marca 2015 r. i także były one konsultowane z dyrektorami szkół podstawowych w Białogardzie.

Uchwała nie powoduje skutków finansowych dla budżetu Miasta.

#### **Dyskusja:**

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że jak wiadomo dowiedzieliśmy się wcześniej na spotkaniach, że na chwilę obecną przez te dwa lata, gdzie prowadzona została reforma oświaty nie będzie tej rejonizacji.

Ten punkt trzeci, że przyjmuje się dziecko do szkoły najbliższej miejsca zamieszkania na chwilę obecną może być nieadekwatny.

**M. Stachowiak Zastępca Burmistrza** – odpowiedziała, że o braku rejonizacji w ciągu tego czasu dostosowywania naszych szkół do nowej sytuacji oświatowej pisaliśmy tylko w projekcji pokazanej do konsultacji na stronie internetowej Miasta i dotyczy ona tych uczniów, tych klas, tych rodziców, którzy zechcą przenieść swoje dzieci do szkoły podstawowej nr 1, czyli przekształcanej szkoły podstawowej z gimnazjum. Oznaczało to dokładnie tyle, że brak bycia, zamieszkania w rejonie tej szkoły niczemu nie przeszkodzi, jeżeli rodzic się zgodzi.

Natomiast w stosunku do klas pierwszych obowiązuje nabór zgodny z obwodami. Ponadto zawsze, gdy w danej szkole będą jeszcze wolne miejsca, bo na przykład będzie czterdziestu ośmiu uczniów a dwie klasy to jest pięćdziesięciu uczniów to będzie można z poza rejonu dobrać osoby na tej zasadzie.

**Radny P. Szyszlak** – powiedział, że projekt uchwały oznaczony literą C tak naprawdę narzuca nam w kryteriach rejonizację, którą będziemy przyjmowali w projekcie D.

My mówimy o zatwierdzeniu rejonizacji siatki szkół w projekcie D, a tutaj już mówimy o otwarcie o kryterium i o ocenianiu jeśli jakieś dziecko będzie z poza rejonu szkoły.

Radny – zapytał czy możemy podjąć uchwałę C, jeśli nie zatwierdziliśmy jeszcze uchwały D, która zatwierdza nam siatkę szkół i tak samo rejonizację?

Tutaj otwarcie mówimy, że jeżeli dziecko będzie z poza rejonu, to uzyska inną liczbę punktów i inaczej będzie oceniane. Radny poprosił o wytłumaczenie.

**K. Bagiński Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że nie ma żadnego związku jedna uchwała z drugą. To są po prostu kryteria jakimi będą posługiwać się dyrektorzy w przypadku kiedy dziecko będzie z poza rejonu, bez względu jak te obwody będą ustalone.

Można przyjąć to w tej chwili, można przyjąć w każdym innym momencie. To są kryteria, kiedy dziecko będzie poza obwodem po prostu .

W tej chwili podobnie funkcjonują jakieś przypisane ulice, obwody, natomiast dzieci uczęszczają często do innych szkół, tak że tu nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Od godziny 16<sup>20</sup> w posiedzeniu uczestniczyła radna E. Bury.

**W. Ławnikowski** – poinformował, że potwierdza i cokolwiek Rada zadecyduje o przyszłości ustroju oświatowego w Białogardzie to obwody szkolne będą. Rada ustaliła je uchwałami. Każda szkoła podstawowa i każde gimnazjum ma określony obwód i o ile teoretycznie tutaj Rada nie podjęłaby tych przygotowanych uchwał, to pozostają dotychczasowe obwody. Także jakkolwiek te obwody będą określone to zawsze będzie jakiś obwód przypisany do szkoły, a ta uchwała dotyczy dzieci z poza tego obwodu w sytuacji, kiedy dana szkoła miałaby wolne miejsce. Tak że ten związek jest czysto teoretyczny.

**Radny J. Harłacz** – zapytał kto ponosi koszty albo też odpowiedzialność za dowóz dzieci z terenu Gminy Białogard do naszych placówek oświatowych, biorąc jednocześnie pod uwagę to, że dana szkoła bierze subwencję na danego ucznia?

W szerszym gronie można by rozpatrzyć ten problem, bo zgłaszają się rodzice informując, że dzieci dowożone do szkół miejskich z terenu gminy Białogard nie mają możliwości zapewnienia transportu przez Gminę i Miasto. Jest taka psychologia. Miasto mówi, że niech Gmina dowozi. Znowu Gmina mówi, że subwencja oświatowa brana jest przez Miasto, więc Miasto niech ten problem rozwiąże. Radny poprosił o wyjaśnienie kto ponosi odpowiedzialność za dowóz dzieci do szkół.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że bezsprzecznie obowiązkiem dowożenia dzieci do szkół, jeżeli jest to powyżej trzech kilometrów jest zobowiązany samorząd – gmina. Z tym, że tu zachodzi inna sytuacja. Gdyby Gmina miała podpisane porozumienie z Miastem, że ich dzieci dowożone są do naszej szkoły wskazanej w porozumieniu, to Gmina dowozi na własny koszt i nie ma problemu. Natomiast jeżeli rodzice sami decydują do jakiej szkoły chcą posyłać, to Gmina nie ma takiego obowiązku, to rodzice wtedy muszą się zatroszczyć o dowożenie dzieci do danej szkoły. Z terenu wiejskiego czy z Białogardu co niektórzy wożą dzieci do Koszalina. Rodzice chcą to wożać, ale za to nie płacimy, tylko płacimy za dowóz dzieci niepełnosprawnych i to jest inna sytuacja. Natomiast jeżeli dziecko jest zdrowe i może uczęszczać do każdej naszej szkoły to obciąża to zawsze rodziców.

Wiem, że są problemy ponieważ Gmina Białogard wypowiedziała nam porozumienia i w związku z tym, że chcą żeby dzieci z terenu gminy uczęszczały do szkół gminnych, ponieważ tam też jest kłopot z ilością dzieci w szkołach, w związku z tym jest dużo niezrozumienia i rodzice też mają uwagi co do tego.

Były rozmowy prowadzone z Panem Wójtem, który próbował przerzucić koszty dowożenia dzieci na Miasto Białogard, ale my nie możemy finansować takiego zadania.

**M. Kopczyński** prowadzący posiedzenie podał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej.

*Komisja Rewizyjna **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1.***

**M. Kopczyński** Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych poddał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez komisje stałe Rady Miejskiej:

*Komisja Budżetu i Finansów **pozytywnie** .zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1.***

*Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 2, przeciw - 0, wstrzymało się - 4.***

*Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 5 (jednogłośnie).***

**d) w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe**

**M. Szczensnowicz** w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformowała, że zgodnie z art. 206 ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe został opracowany projekt dostosowania sieci prowadzonych przez Miasto szkół podstawowych a także gimnazjów do nowego ustroju szkolnego jakie wprowadza ustawa - Prawo oświatowe.

Według tej ustawy struktura szkolnictwa będzie obejmowała ośmioletnią szkołę podstawową, czteroletnie liceum ogólnokształcące, pięcioletnie technikum, trzyletnią branżową szkołę I stopnia, dwuletnią branżową szkołę II stopnia, trzyletnią szkołę specjalną przysposabiającą do pracy oraz szkołę policealną.

Zmiany rozpoczną się od roku szkolnego 2017/2018 i wymagają one wprowadzenia zmian w sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto.

Wspomniany artykuł 206 zobowiązuje organ prowadzący szkołę do określenia w drodze uchwały planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez gminę a także granic ich obwodów na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. planu sieci prowadzonych przez gminę publicznych gimnazjów i klas dotychczasowych publicznych gimnazjów prowadzonych w szkołach podstawowych oraz granic ich obwodów również na ten sam okres, warunków przekształcenia doczasowego gimnazjum w ośmioletnią szkołę podstawową prowadzoną przez gminę, warunków włączenia dotychczasowego gimnazjum do publicznej ośmioletniej szkoły podstawowej prowadzonej przez gminę oraz projektu planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych prowadzonych przez gminę a także granic ich obwodów od dnia 1 września 2019 r.

W związku z wydłużeniem okresu kształcenia w szkołach podstawowych z sześciu do ośmiu lat przewidywane są trudności w dostosowaniu sal lekcyjnych już dotychczas funkcjonujących w szkołach podstawowych. Tym samym zachodzi potrzeba powołania dodatkowej szkoły podstawowej.

Zgodnie z art. 129 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe Gimnazjum Nr 1 z siedzibą przy ul. Świdwińskiej 7 zostanie przekształcone w Szkołę Podstawową Nr 1. Obwód tej nowo powstałej szkoły zostanie utworzony z części obwodów Szkół Podstawowych Nr 4 i Nr 5.

Również na podstawie powyższego artykułu gimnazja można włączyć do istniejącej już szkoły podstawowej i tym samym Gimnazjum Nr 2 z siedzibą przy ul. Kościelnej 1 zostanie włączone do Szkoły Podstawowej nr 4 z siedzibą przy ul. Grunwaldzkiej 53.

**M. Szczensnowicz** w imieniu Burmistrza Białogardu wniosła autopoprawkę w przedstawionym projekcie uchwały, w której ulica Księdza Czesława Berki będzie wliczona do obwodu Szkoły Podstawowej Nr 5 a także ulica Bolesława Śmiałego 65 i 65a będzie włączona w obwód Szkoły Podstawowej nr 3.

#### **Dyskusja:**

**Radny P. Szyszlak** – powiedział, że w momencie kiedy otrzymał dokumenty i pokolorowaną mapę nasunęło się pytanie jak się przelicza tę rejonizację? Czy to jest jakiś program, do którego się wpisuje dane i on rozdziela nam to wszystko jak powinno to być, przelicza się to na jakąś ilość mieszkańców, ilość dzieci i berze się pod uwagę do jakiej szkoły chodzą?

Mówiąc o kolorze zielonym to niektórzy mówią, że dzieci z ulic: Krakowskiej, Wadowickiej, Podhalańskiej, Zakopiańskiej, Tatrzeńskiej itd. z tego regionu chodzą do Szkoły Podstawowej Nr 5.

Radny - poinformował, że pozwolił sobie poświęcić weekend i przepytał się tych rodziców jak jest i tak nie jest. Większości tych dzieci chodzi do Szkoły Podstawowej Nr 3.

Rozumiem, że jak ktoś chodzi do klasy VI będzie teraz chodził do klasy VII a z dowozem będzie różnie. Dowóz może będzie na początku. Później jakaś lekcja wypadnie, godzina jakaś, ktoś się rozchoruje i zrobi się skrócone lekcje i ten dzieciaczek w klasie drugiej albo pierwszej będzie musiał cztery kilometry ze Szkoły Podstawowej Nr 5 dojechać na koniec na przykład ulicy Witkacego. Nie jest to łatwe, kiedy może sobie przejść przesykiem z końca ulicy Krakowskiej i być w Szkole Podstawowej Nr 3.

Radny - powiedział, że chciałby uzyskać informację skąd ta mapka się wzięła? Zdaniem Radnego brakuje tutaj też jednej rzeczy. Podzieliliśmy rejony na cztery. Przed zmianą, która była wcześniej czyli kiedy wprowadzaliśmy gimnazjum i był to, lecz mogę się mylić rok 1998 i też zapewne jakaś mapa rejonizacji była. Była mapa rejonizacji na pięć szkół. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby taką mapkę dołączyć, żeby pokazać nam czy te rejony były takie same. Dlatego pytam skąd taki podział?

Dla mnie jest to zaskoczenie duże. Rodzice naprawdę są zdegustowani, zdenerwowani bo tu jest naprawdę kawałek drogi. Nic innego nam nie pozostaje, jak Państwo chce zlikwidować Gimnazjum Nr 2, zmienić Szkołę Nr 5 na olimpijczyków, bo te dziecko, które będzie musiało cztery kilometry przejść w jedną lub drugą stronę, to faktycznie kiedyś zostanie olimpijczykiem, a było powiedziane w formie żartu.

Radny – zapytał skąd się wzięła ta rejonizacja i na jakiej podstawie została ona sporządzona?

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że Pan Paweł Szyszlak większą część swojego pytania poświęcił na takie jakieś sarkastyczne podejście do tematu i bardzo prosiłby, aby w ten sposób nie dyskutować dzisiaj i nie podgrzewać atmosfery.

Szkół było wcześniej pięć. Dzieci było dużo więcej. Wprowadzono za czasów AWS konieczność wprowadzenia gimnazjów i wtedy zdecydowano w Białogardzie, że wystarczą trzy szkoły podstawowe i dwie szkoły gimnazjalne.

Biorąc pod uwagę liczbę dzieci jaką mamy do dyspozycji wystarczy w Białogardzie przewidzieć cztery szkoły podstawowe i o tym już wielokrotnie mówiliśmy.

Nie ma żadnego programu komputerowego, który by za nas pewne prace wykonał.

Wydział Edukacji w Urzędzie łącznie z dyrektorami zastanawiał się jakby najlepiej Miasto Białogard podzielić na sensowne okręgi, żeby dosyć wygodnie było a jednocześnie żeby zapełnić dzieci do szkół, aby mniej więcej obciążenie obiektów było podobne.

Największy kłopot jest oczywiście ze Szkołą Podstawową Nr 5, która ze względu na lokalizację jest dosyć wygodnie umiejscowiona dla dzieci z osiedla Olimpijczyków, czy jakbyśmy nie nazywali osiedla Kołobrzeskiego, natomiast tam jest zbyt mało dzieci, żeby ta szkoła mogła normalnie funkcjonować biorąc pod uwagę obiekt, zaplecze i ilość kadry w niej zatrudnionej.

Z analiz które przeprowadziliśmy wyszło, że sporo dzieci i przecież nie wszystkie, ale sporo z tzw. osiedla Berki mimo przypisania do innego okręgu szkolnego, dojeżdża autobusami do Szkoły Podstawowej Nr 5.

Teraz możemy oczywiście się zastanawiać i dyskutować czy akurat z tej ulicy, czy z tamtej czy z innej. Natomiast co do zasady to tak było.

Podjęliśmy też taką wstępną deklarację, że jeżeli dzieci będą chciały dojeżdżać do Szkoły Podstawowej Nr 5 z tego rejonu miasta po linii prostej, to autobus nie będzie skręcał w żadne boczne ulice tylko po prostu zabierając dzieci z tamtego miejsca bezpośrednio będzie dowoził do Szkoły Podstawowej nr 5, żeby uniknąć tych niedogodności, o których mówił kolega Paweł Szyszlak. Takie były przesłanki i tak wychodziło z naszych dokumentów.

Jeżeli część rodziców z tego faktu jest niezadowolona i dzieci posyła do innej szkoły, to jest też taka możliwość, o której mówiliśmy wcześniej, że może rodzic za zgodą dyrektora posłać dziecko do innej szkoły nie koniecznie tej, która przypasana jest w naszej uchwale. Tak też było do tej pory. Część dzieci chodziła do innych szkół niż była przypisana, ponieważ rodzice uważali że tam będzie wygodniej.

Jak znam życie pewnie teraz też będzie podobnie, więc trudno zadowolić wszystkich, bo jest to jakaś czynność administracyjna przypisywanie dzieci do takiej czy innej szkoły. Jednym będzie się to podobało a innym nie. Wcale się nie dziwię, że część rodziców tak reaguje.

Miasto musimy podzielić na te okręgi szkolne i to musimy zrobić. Od nas wymaga tego ustawa, natomiast jak dzieci będą później z tego korzystać to życie pokaże. Po analizie wiemy na pewno, że spora część mimo, że była przypisana do Szkoły Podstawowej Nr 5 to i tak chodziła do Szkoły Podstawowej Nr 4, bo barierą był wiadukt i tory, więc trudno nawet przypisywać te ulice które są bezpośrednio przy wiadukcie: Drzymały czy część Wojska Polskiego, bo trudno będzie te dzieci w jedno miejsce zebrać i dowozić, nawet gdybyśmy chcieli to zapewnić. Na osiedlu jest to łatwiej bo i tak i tak mają do każdej szkoły kawałek. Tak, że to jest sprawa do dyskusji oczywiście.

Zdaniem Burmistrza jak się spojrzy na plan miasta, to rzeczywiście bez tego dopowiedzenia to się rzuca w oczy, że jest daleko od szkoły, natomiast jeżeli zapewniamy dojazd, to już się problem teoretycznie rozwiązuje się.

**Radny R. Borkowski** – zapytał czy była jakaś analiza przez dyrektorów szkół zrobiona w związku z tą reformą czy zniknie dwuzmianowość w szkole? Bo to nie raz jest też uciążliwe dla dzieci szczególnie tych młodszych. Nie raz mają na godzinę 12<sup>00</sup> do godzin wieczornych. Czy w związku z tym, że jedna szkoła będzie więcej czy zostanie to rozwiązane?

**J. Pniewska Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4** - odpowiedziała, że w Szkole Podstawowej Nr 4 w Białogardzie ze względu na ilość klas jest dwuzmianowość z tym, że nie do wieczora. Dzieci nie mają zajęć na godzinę 12<sup>00</sup>. Najpóźniej kończymy zajęcia o godzinie 16<sup>10</sup> trzy razy w tygodniu. Dwa razy w tygodniu jest do godziny 15<sup>20</sup>.

Jeżeli chodzi o ten okres przejściowy, to na pewno będzie dwuzmianowość, bo nie jesteśmy w stanie zapewnić jednozmianowości, natomiast po tym okresie sądzę że tak. Z tego co tutaj Pani Burmistrz mam przestawiła, z tej kalkulacji wychodzi na to, że w każdej ze szkół przy przyjęciu tej opcji mamy jednozmianowość po okresie przejściowym.

**A. Skowrońska Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5** - odpowiedziała, że w Szkole Podstawowej Nr 5 dwuzmianowość dotyczy tylko czterech klas i teraz w sytuacji, kiedy ta zwiększona liczba oddziałów przejdzie do drugiego etapu edukacji, to od nowego roku ewentualnie jedna klasa byłaby tylko w systemie dwuzmianowym.

**J. Gabriel Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3** - odpowiedziała, że w Szkole Podstawowej Nr 3 lekcje kończą się najpóźniej o godzinie 15<sup>20</sup> a dotyczy to tylko klas I-III. Wynika to z tego, że tych klas jest dużo więcej niż klas tzw. starszych IV-VI, a wynika to z nałożenia się trzech roczników. Pełnej dwuzmianowości nie ma. W okresie przejściowym ta niepełna dwuzmianowość będzie. Dążymy do tego, aby część klas dobrowolnie przeszła do Szkoły Podstawowej Nr 1, wówczas ta dwuzmianowość się rozłoży i w każdej z czterech szkół, gdyby do tego doszło, będzie jedna zmiana docelowo.

Na pewno nie ma w żadnej ze szkół podstawowych lekcji rozpoczynających się o godzinie 12<sup>00</sup> i nie kończą się wieczorem. Najpóźniej w Szkole Podstawowej Nr 4 godzina 16<sup>15</sup> i tylko dotyczy to klas młodszych I – III.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że pamiętamy jak jeszcze całkiem niedawno obowiązkowo dzieci sześciolatnie miały chodzić do szkoły i stąd jest to spiętrzenie w klasach młodszych. Później z tego się wycofano i stąd zamieszanie w klasach młodszych, a teraz na to zamieszanie w klasach młodszych nakłada się jeszcze ten okres przejściowy z wygaszaniem gimnazjów. Tak że wiele problemów jest do rozwiązania i trudno tak wytłumaczyć jednoznacznie jeżeli Państwo pytacie o tą zmianowość, bo jest tych dzieci młodszych więcej a już w tych klasach starszych nie, więc trudno jednoznacznie tak to ująć. Możemy mówić właśnie w aspekcie klas młodszych i innych, natomiast też na to nakłada się ten okres przejściowy z wygaszaniem gimnazjów.

**Radny P. Szyszlak** - powiedział, iż Pan Burmistrz powiedział, że rodzice będą mogli dać dziecko do szkoły, do której będą chcieli po tej reformie która następuje i po tej siatce, która zatwierdzimy na sesji. Chyba tak do końca tak nie jest, bo zatwierdzimy coś i tak naprawdę ci pierwszoklasiści tak naprawdę nie będą mieli wpływu.

Ten rejon o którym mówię oznaczony kolorem zielonym będzie musiał czy chce czy nie i pierwszoklasiści będą musieli pójść do Szkoły Podstawowej Nr 5. Tak stwierdzam na podstawie tej uchwały, chyba że w Szkole Podstawowej Nr 3 będzie wolne miejsce, to wtedy ewentualnie będzie mogło dziecko przyjść. Po tym za chwilę te szkoły będą tak napchane, że nie będzie takiej możliwości.

Radny – zapytał skąd rodzic ma wiedzieć, że jest taka rejonizacja jak nikt nie przedstawił tego i nie zostało to nigdzie pokazane. Udało się tylko wyłącznie przez facebooka pokazać rodzicom, że takie rejonny są im szykowane i nie mają możliwości odniesienia się.

Zdaniem Radnego postawimy rodziców przed faktem dokonanym, jeśli podejmiemy taką uchwałę i ustalimy taką rejonizację.

**Burmistrz** – odpowiedział, że ze stylu wypowiedzi Radnego wynika, że radny jest negatywnie nastawiony, albo do tej reformy, albo do tego co zrobiono. Tak to odczytuje z wypowiedzi.

Materiały były prezentowane na spotkaniach w szkołach. Były spotkania z rodzicami. Poza tym na naszej stronie były informacje. Burmistrz udzielał kilku wywiadów do różnych rozgłośni radiowych. Była o tym mowa na różnych spotkaniach też o tym mówiliśmy. Te materiały, które zostały przygotowane zostały zamieszczone do publicznej wiadomości. Ci którzy się interesują i mają dzieci to pytają w szkołach dyrektorów. Na posiedzeniu są dyrektorzy i możecie Państwo zapytać czy jest zainteresowanie wśród rodziców czy też nie.

**W. Ławnikowski** – powiedział, że nie wie jak radni są zaangażowani w znajomość tych przepisów przekształcających, ale Rada będzie nad tym głosować dwa razy. W środę będzie to projekt uchwały w sprawie projektu dostosowania i wtedy przepis przewiduje i będzie ona ogłoszona w BIP, w miejscach publicznie dostępnych w Urzędzie Miasta a więc będzie formalne ogłoszenie tego projektu uchwały. Ten projekt oczywiście będzie opiniowany przez Kuratora i będzie skierowany do związków zawodowych. Następnie najpóźniej do dnia 31 marca będzie głosowana ostateczna uchwała, która będzie już aktem prawa miejscowego ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

**Radny J. Harłacz** – poinformował, że nie jest zwolennikiem reformy edukacji, bo u nas jest bardzo łatwo coś zepsuć co bardzo dobrze funkcjonuje, natomiast Rząd nie bierze się za bardzo strategiczny cel w zakresie służby zdrowia, gdzie należy bardzo wiele poprawić. Rozwala się coś, co bardzo dobrze funkcjonuje, a wskaźniki nawet jeśli są wykazywane i Polska w czołówce Unii Europejskiej o ile chodzi o obecny system edukacji.

Radny – powiedział, że po pierwsze jednoznaczność musi być od początku i nie może to być coś takiego jak tutaj mówimy prowizorka czy okres przejściowy, bo ten okres przejściowy to on się najdłużej trzyma później rzeczywistości.

Radny – zapytał dlaczego została wykluczona szkoła – Gimnazjum Nr 2, aby nie przekształcić ją w szkołę podstawową?

Poza tym nie wyobrażam sobie, żeby dzieci z ul. Księdza Czesława Berki i z tamtych rejonów chodziły do Szkoły Podstawowej Nr 5. Mówimy o transporcie i zawsze ładnie się mówi i ładnie się w uchwałach zapisuje zadania, a rzeczywistość w każdej materii życia publicznego jaką się zajmujemy na co dzień jest z dala odmienna. Nie oszukujmy się, że sprostamy pewnym zadaniom. Natomiast trzeba na pewno wprowadzić klasy dwudziestoczworoosobowe. Tym samym zwiększymy klasy, a jednocześnie zapewnimy tym wszystkim nauczycielom przy ryzyku że będą niestety musieli pożegnać się z pracą i taką pracę dalej będą mieli.

Radny – powiedział, że chciałby poznać stanowisko władz Miasta w zakresie Gimnazjum Nr 2. Dlaczego ono nie jest wykorzystane w centrum miasta gdzie mieszka najwięcej ludzi i mamy tam możliwość umieścić najwięcej dzieci?

Nie obrażam siebie aby z jednego krańca miasta na drugi koniec miasta dzieci w jakikolwiek sposób do szkoły uczęszczały.

Tak jak tutaj Panie Dyrektorki powiedziały to rozumiem, że Panie muszą tak mówić bo nie macie wyjścia, ale te okresy przejściowe i ten wyż demograficzny to nie będzie przez jeden czy dwa lata. Tych dzieci będzie więcej. W tym roku się dużo urodziło i zachęta przez program 500 Plus będzie ich więcej.

Ten sposób edukacji jaki nas czeka być może będzie graniczył z takim powiedźmy uśrednieniem tych dzieci, które będą się w przyszłości się rodziły. Nie ważne, nie muszą się znać na informatyce, na języku angielskim, ważne żeby znały historię i gdzie Lech Kaczyński zginął i to będzie najważniejsze.

**Radny M. Kopczyński** – poprosił, aby Radny mówił na temat.

**Radny J. Harłacz** – powie strategicznie przydatność, w Europie, w krajach Unii Europejskiej takiej uzdolnionej młodzieży po tej reformie będzie mało przydatna do pracy. Tak że Niemcy i inni będą gdzie indziej szukali robotników.

Nie wyobrażam sobie, aby w Gimnazjum Nr 2 powstało jakieś prywatne liceum. Ja sobie nie obrażam, żeby tam powstał jakiś zakład wychowawczy. Przede wszystkim skupmy się nad tym za co jesteśmy jako samorząd odpowiedzialni. Niech to będzie dobry wzór nawet przejścia z jednego systemu edukacyjnego na drugi, ale z zagwarantowaniem pełnych praw dla nauczycieli i uczniów. Byle jaka reforma nie oznacza, że my mamy być jak postępować w tym zakresie.

**Zastępca Burmistrza** – poinformowała, że chciałaby się odnieść do poprzednich wypowiedzi, aby uspokoić po pierwsze, że podział na obwody czterech szkół miasta Białogardu jest sprawą przemyślaną. Nikt sobie tak po prostu nie bierze niczego z sufitu.

Po drugie nie mówmy o wyżu demograficznym, bo to nie wyż demograficzny tylko potrójny rocznik w dwóch klasach powoduje, że klas trzecich i drugich jest w tej chwili więcej. To w przyszłości będzie skutkowało olbrzymim problemem z pracą dla nauczycieli klas I-III, bo te następne roczniki, które przyjdą będą o połowę liczbowo mniejsze.

Klasy w tej chwili wszystkie I-III liczą po dwadzieścia pięć uczniów, ponieważ od trzech lat obowiązuje taka właśnie liczba i one w takiej liczbie przechodzą do klasy IV, V. Na tym nie oszczędzamy i tutaj nie ma mowy o tym, że my zagęszczamy klasy. Może niektóre klasy VI, V są liczne, ale powstały wskutek łączenia klas, gdy okazało się że wiele dzieci nie zdało do kolej klasy i nie otrzymało promocji. Te roczniki za chwilę wyjdą i naprawdę będziemy mieli standardowe klasy dwudziestoczworo, dwudziestopięciosobowe.

Okres przejściowy to nie jest potoczne stwierdzenie. Okres przejściowy jest czymś co wynika z dokumentów. Zgodnie z ustawami: Prawo oświatowe i z przepisami wprowadzającymi - Prawo oświatowe, które były przyjęte 11 stycznia 2017 r. i obie mówią o okresie przejściowym jako o tym czasie, w którym mimo iż nie będzie istniało już odrębnych jako takich gimnazjów, albo nie będzie naboru do gimnazjów, to jeszcze będą istniały wygasająco klasy gimnazjalne, a więc klasy II i III.

Okres przejściowy jest do 2019 roku. On dopuszcza bardzo wiele różnych dziwnych do tej pory nie stosowanych w oświacie przejść dotyczących kadry, przechodzenia w stan nieczynny, przenoszenia dzieci całymi klasami z miejsca na miejsce. Ustawodawca przewidział, że nie da się zrobić porządku, czyli wrócić do ośmioklasowych szkół bez pozwolenia na okres przejściowy i on prawnie jest zapewniony.

W naszym pomysle białogardzkim ten okres został skrócony maksymalnie. Gdyby udało się nam wszystkim i radnym i dyrektorom i rodzicom wprowadzić wariant pokazany na stronie internetowej Miasta, to ten stan który chcielibyśmy osiągnąć docelowo już we wrześniu 2017 r. u nas praktycznie go nie będzie. Nie będzie okresu przejściowego. Ten stan zakłada minimalne koszty kadrowe i jest to minus jedna druga etatu ale tylko w pierwszym roku dla jednego nauczyciela, który gdy uzupełni kwalifikacje to będzie już w przyszłym roku mógł pracować.

Zakłada również standardową bezpieczną pracę, ponieważ nie będzie dwudziestu iluś klas i można spokojnie zmieścić w czterech szkołach tę liczbę uczniów, jeśli nawet zostaną VII i VIII klasy, ale tu jest olbrzymia praca dla wszystkich, abyśmy przekonali wspólnie najpierw siebie nawzajem, a potem rodziców, że ta wersja pokazana na stronie internetowej jest naprawdę optymalnym rozwiązaniem.

Nie chcąc wprowadzać niczego na siłę pomimo, że takie narzędzie dostajemy jako Rada na okres przejściowy to chcemy normalnie i po prostu porozmawiać ze wszystkimi i przekonać rodziców, że to jest najlepsze wyjście z sytuacji.

Obwody w 1999 roku w naszych pięciu szkołach podstawowych przedstawiały się następująco: w obwodzie Szkoły Podstawowej Nr 2 przy ul. Kościelnej było 539 uczniów, w tej chwili jest 148 uczniów, w Szkole Podstawowej Nr 1 przy ul. Świdwińskiej było 921 uczniów, w tej chwili jest 340 uczniów, w Szkole Podstawowej Nr 3 było 619 uczniów a w tej chwili jest 490 uczniów, w Szkole Podstawowej Nr 5 było 583 uczniów a w tej chwili jest 440 uczniów, w Szkole Podstawowej Nr 4 było 517 uczniów, w tej chwili jest 560 uczniów, ale jest też oddział zerowy.

Wtedy przy takiej liczbie uczniów oczywiście, że było pięć szkół skoro w jednej było 900 uczniów, czyli tyle ile też mieści się w trzech szkołach, w jednej podstawówce i dwóch gimnazjach. W tej chwili przy liczbie uczniów, możemy śmiało przyjąć, że średnio każdego roku rodzi nam się dwieście dzieci.

W ubiegłym roku było ich dokładnie 234 osoby, ale bezpiecznie jest przyjąć dwieście, ponieważ istnieją odroczenia. Nie każde dziecko w wieku siedmiu lat idzie do szkoły. Ma prawo do trzech lat być odraczane, do dziesiątego roku życia. Nie wszystkie dzieci urodzone i zameldowane na pobyt stały lub czasowy w Białogardzie, kiedy dotrą do siódmego roku nadal tu mieszkają i nadal chcą chodzić do szkół w Białogardzie, więc bezpiecznie przyjmować dwieście jako taką średnią liczbę. Jeśli też sobie przemnożymy te dwieście przez osiem kolejnych lat, to wyjdzie nam, że mamy tysiąc sześćset dzieci, którymi będziemy jako Miasto, jako organ stanowiący i organ wykonawczy dysponować. To jest naprawdę w sam raz na cztery szkoły.

Docelowo kiedy robiliśmy symulację kolejnych lat szkolnych aż na cztery lata do przodu wyszło nam, że w momencie kiedy wyjdą nam z podstawówek te bardzo podwójne roczniki obecnych klas III i II i wyjdą klasy II i III przyszłoroczne gimnazjalne to będzie trwało dwa lata i docelowo w naszych szkołach przy takiej liczbie urodzeń będzie w każdej szkole średnio po dwa oddziały danej klasy, czyli spokojna stabilizacja, jednakowo obciążone liczbą dzieci szkoły. Stąd też wynika podział, który Państwu przedstawiliśmy na stronie internetowej podział Białogardu, aczkolwiek w ramach jeszcze konsultacji rodzice zgłaszają dyrektorom uwagi i za chwilę my chcąc spełnić oczekiwania rodziców zmienimy jeszcze i autopoprawką wniesiemy te uwagi, o których mówią nam rodzice.

W każdej ze szkół mamy około dwudziestu pięciu ulic, z których dzieci przy obecnym podziale Białogardu na trzy szkoły podstawowe, mimo że są przypisane do innego obwodu, to uczęszczają do zupełnie innej szkoły. Niektóre dzieci z ulic, które są wpisane do obwodu Szkoły Podstawowej Nr 4 chodzą do Szkoły Podstawowej Nr 3 i niektóre z dzieci przypasane do obwodu Szkoły Podstawowej Nr 4 chodzi do Szkoły Podstawowej Nr 5. Tych ulic jest około dwudziestu z każdej strony, czyli podział na rejony też nie jest doskonały. Każdy ma prawo jednak uznać inny wybór.

Wykonaliśmy badanie takiego rodzaju, że dyrektorzy dyktowali Pani Burmistrz te właśnie ulice, które będąc z poza ich obwodu i tak w większości mają dzieci w tej szkole. Uznaliśmy, że w takim razie w nowym podziale na obwody te ulice powinny się tam znaleźć.

Arkusze organizacyjne, które co roku są drukowane w programie „ProgMan” mają taką tabelę „Liczba dzieci wieku obowiązku szkolnego zamieszkałych w obwodzie szkoły”, w której łatwo jest to obserwować.

Ostatnie trzy kolumny tabeli dotyczą liczby dzieci ogółem urodzonych na tej ulicy w poszczególnych latach, liczby dzieci z tych ogółem chodzącej do tej szkoły i liczby dzieci chodzącej do innej szkoły. Jeśli ta trzecia liczba przewyższała tę drugą, czyli więcej było dzieci z obwodu tej szkoły chodzących do innej szkoły, to wiadomo było że tę ulicę trzeba z tego obwodu wyjąć. Tak też pojawiła się ulica Księdza Czesława Berki i inne ulice, ponieważ od lat uczniowie z tej ulicy i tamtych rejonów ze względu na bezpieczniejszy dojazd, bo tam jeździ autobus te dzieci wsiadają i nawet nie przechodzą przez ulicę, autobus skręca i podwozi dzieci pod samą Szkołę Podstawową Nr 5. Dokładnie tak i dokładnie dla tej zasady taki podział został wykonany.

Ponadto rodzice z ulic Łąkowej, Truskawkowej, Miłej, Słonecznej mimo iż mają bliżej do Gimnazjum Nr 1 mówią, że ponieważ dzieci muszą przechodzić przez takie niebezpieczne dwa przejścia dla pieszych jak droga z wiaduktu w stronę „Kauflandu” będą swoje dzieci posyłać do innej szkoły, tam gdzie dojedzie autobus, czyli również do Szkoły Podstawowej Nr 5. Stąd jest ten podział.

Pisaliśmy o tym na łamach pokazu, który się pojawił na stronie internetowej, że będąc zmuszonym do tego, że musimy określić nowe odwody będziemy je robić tak, aby uwzględnić oczekiwania rodziców i to one zdecydowały o takim wyglądzie kolorów mniej lub bardziej szczęśliwie wybranych i ta dyskusja jeszcze dzisiaj trwa i pewnie jeszcze jutro będziemy wprowadzać w tym zakresie zmiany.

**Radny M. Kopczyński** – powiedział, że przy okazji tych uwag odnośnie tych zmian w oświacie, to wiadomo zagospodarowanie budynku po Gimnazjum Nr 2 jest tematem dość konfliktowym.

Pozwolę sobie wnieść swoje spostrzeżenia, bo wiele wersji wydarzeń i każda w jakiś sposób jest uzasadniona.

Zdaniem Radnego jedną z opcji, którą można byłoby przemyśleć przy rozwijającym się mieście, które jest już przygotowane i ma dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców. W tej sytuacji można byłoby zagospodarować budynek na potrzeby edukacyjne oczywiście, bo wiemy, że ten budynek powinien zostać zagospodarowany na potrzeby edukacyjne. Myślę o punkcie zamiejscowym wyższej uczelni, bo widzę i obserwuję co się dzieje w mniejszych miejscowościach blisko Szczecina, gdzie są punkty wyższych uczeni. To jest wariant do przemyślenia.

W części budynku zdaniem Radnego można byłoby przenieść bibliotekę białogardzką, która boryka ciągle z lokalowymi problemami, a salę gimnastyczną na potrzeby klubów sportowych można byłoby użyczać.

**Radny D. Glinka**- zapytał jak długo budynek Gimnazjum Nr 2 jeszcze musi być użytkowany na cele oświatowe? Wiem, że tam są jakieś wytyczne dotyczące realizacji trwałości projektu z Funduszy Szwajcarskich.

Radny - powiedział, że ma pytanie co do przeznaczenia tego budynku, ponieważ tak jak Pan mecenas powiedział, że w środę będzie pierwsze głosowanie, ale poniekąd już ono będzie jakby pierwszym krokiem do likwidacji Gimnazjum Nr 2. Także to już będą konsekwencje później idące. Podnosząc rękę chciałbym wiedzieć jakie jest przeznaczenie tego budynku.

Z tego co usłyszałem i to Pani Wiceburmistrz powiedziała, że ten plan, który mamy teraz przedstawiony nie zakłada żadnych zwolnień wśród nauczycieli, czyli jest tylko o pół etatu na minusie i ten warunek. Nie ukrywam, że słyszę od wielu rodziców sprzeciw, ponieważ tak jak dostaliśmy to zestawienie to wszystko ładnie wygląda, te ilości oddziałów kolorowo, każdy poziom zapełniony możliwie najbardziej symetrycznie, ale wiemy, że za każdym takim przeniesieniem każdej osoby kryje się pewien sprzeciw rodzica, bo trzeba troszeczkę przeorganizować życie rodzinne. Chociażby dowozy dziecka i zmiana środowiska, czy to klasa IV, czy klasa V, VI. To już jest wyrwanie tego ucznia, tego małego człowieka z jego środowiska i jest olbrzymi sprzeciw z tego co wiem od moich znajomych.

**Radny** - zapytał czy była robiona jakaś analiza ryzyka co się stanie gdy na przykład większość rodziców powie, że nie i oni chcą aby ich dzieci zostały, bo mają takie prawo oczywiście?

Radny - powiedział, że zgodnie z art. 205 ustawy wprowadzającej – Prawo oświatowe możemy przenosić administracyjnie tylko klasy obecne III i obecne VI.

Radny – zapytał co z numeracją szkół, jeśli ten projekt zostanie przyjęty i będzie taka organizacja to będziemy mieli Szkołę Podstawową Nr 1, 3, 4, 5 i trochę jest nie po kolei.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że jeśli chodzi o numerację szkół to są już tradycje, są już sztandary itd. Ludzie są przywiązani do numeracji a też i do imienia szkoły. Uważam, że tutaj nie należy nic zmieniać. To niczemu nie przeszkadza. Będziemy mieli szkołę, jeśli tak przegłosujemy o numerach: 1, 3, 4 i 5.

Być może po kolejnej reformie wróci Szkoła Podstawowa Nr 2. Przedszkoli kiedyś mieliśmy dziewięć albo jeszcze więcej a zostały trzy.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące budynku Burmistrz odpowiedział, że wielokrotnie prosił, aby w tej chwili nie dyskutować o ewentualnym budynku Gimnazjum Nr 2 na co my go przeznaczymy, bo tych pomysłów jest przynajmniej siedem.

Dyskutowalibyśmy o sprawach ubocznych a nie o tym co jest najistotniejsze i najważniejsze, czyli jak skonstruować obwody szkolne, tak żeby było to o czym dyskutujemy najwygodniej dla rodziców.

Nie jest możliwym zapewnić wszystkim przy tej reformie stabilności, bo doskonałe Państwo zdajecie sobie sprawę, że jest to niemożliwe, więc trzeba zamiast bezkrytycznie przyjmować uwagi mieszkańców że znowu jakaś zmiana, to po prostu trzeba tłumaczyć mieszkańcom Białogardu, że tak to jest zmiana i do tej zmiany musimy się przygotować. Nie po raz pierwszy.

Tu siedzący na tej sali mniej więcej w takim roczniku jak ja, dyrektorzy też za chwilę będą mieli możliwość wypowiedzenia się. Nie jedną taką zmianę przechodziliśmy w Białogardzie. Przypomnę że było przemieszczanie Szkoły Podstawowej Nr 1 z jednego miejsca w drugie. Szkoły Podstawowej Nr 5 z jednego miejsca w drugie.

Były takie momenty, że powstawały zespoły szkół, były też zbiorcze szkoły, później ich nie było. Były też takie manewry, że w szkołach ośmioletnich wydzielano tylko takie szkoły gdzie było tych klas sześć, a do siódmej i do ósmej trzeba było gdzieś tam dojeżdżać do jakiejś filii. Budowano nowe szkoły, w związku z tym też stare likwidowano. Tych zmian w oświacie było bardzo dużo i nie ma co ludzi okłamywać i mówić, że da się to wszystko przeprowadzić bez pewnych niedogodności, pewnej zmiany. W Białogardzie póki co szkoły są tak zlokalizowane, że one poza Szkołą Podstawową Nr 5 są bardzo blisko siebie położone.

Naprawdę trzeba mieć dużo takiej niechęci do tego wszystkiego, żeby mówić że to jest jakiś problem, że dziecko jest na przykład raz w Szkole Nr 4 a później jest w Szkole Nr 1. Czasami to jest przerysowane. Ta troska obywateli naszego miasta jest przerysowana i nie da się dokonać sensownych zmian przy takim podejściu. Jest to po prostu niemożliwe. Jest to niemożliwe aby wprowadzić te zmiany i żeby nikogo nie ruszyć i żeby wszyscy mieli wygodnie, tak jak do tej pory.

Burmistrz - poprosił jeżeli to jest możliwe nie mówić o budynku wolnym, który będzie do zagospodarowania. Będzie na to czas i będziemy się tu spierać i dyskutować co z nim zrobić, aby ten czas a niewiele nam tego czasu zostało przeznaczyć na dyskusję merytoryczną w jaki sposób przypisać ulice do poszczególnych szkół. W tej chwili to jest najważniejsze, tu z tym musimy się uporać.

Padły głosy, że nie cztery szkoły podstawowe a chyba Pan Harłacz mówił o pięciu szkołach podstawowych, to proszę bardzo tylko po co nam utrzymywać pięć obiektów szkolnych, które będą wypełnione w części i tak dokładamy do oświaty sporo jako samorząd. Nie ma naprawdę potrzeby. Przy czterech szkołach podstawowych obciążenie będzie optymalne w granicach czterystu do góra pięciuset osób.

Dyrektorzy są na sali i niech się wypowiedzą jakie to jest wypełnienie i czy to jest sensowne wykorzystanie tych obiektów oświatowych.

**Radny J. Harłacz** – ad vocem- powiedział, że jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo dzieci w drodze do szkoły i ze szkoły, więc powinniśmy utratę tego bezpieczeństwa minimalizować właśnie dzisiaj. Wypowiedzi Burmistrza że możemy się zajmować Szkołą Nr 1, 3, 4, 5 ale nie dyskutujemy na temat Szkoły Nr 2 są jakiegoś absurdu.

Nie wiem skąd Pan bierze pomysły, bo Pan już sobie przygotował pewien tok rozumowania, projekt z Panią Wiceburmistrzem, chociaż ja nie muszę mieć zaufania do Pani Wiceburmistrza, bo na to zaufanie w moim przekonaniu, w odczuciu moim Pani nie zasługuje, że bym dzisiaj miał wierzyć we wszystko to co Pani mówi.

Mógłbym tu podać wiele przykładów chociażby od żłobka mówiąc dlaczego żłobek nie jest dla dzieci od trzeciego miesiąca, czy od czwartego miesiąca. Nie dopilnowała Pani tego a prosiłem. Dzieci mogłyby iść do żłobka. Szybciej można byłoby utworzyć dodatkowe przedszkola w zasobach administracyjnych naszego samorządu.

Natomiast Państwo nam wtykacie, Państwo nam mówicie nad czym dyskutować a czego mamy nie ruszać i to uważam za niedopuszczalne. Uważam, że po prostu próbujecie manipulować radnymi i przestańcie w ten sposób myśleć. To nie są kategorie do rozmowy. Nie podoba mi się taki wydzźwięk i wypowiedzi Wasze, bo ciągle zawsze zmierzacie do czegoś. Mamy dyskutować o tym co Wy wskażecie.

Pytam się po co te zebranie tu jest, po co są te komisje? Po to żebyście wymusili na nas przyklepanie Waszych pomysłów, które nie do końca uważam że są właściwe, które nie do końca są dobre?

Pani już wie, że będzie tysiąc sześćset uczniów przez osiem lat. Skąd Pani wie, że nie będzie więcej? Ja wierzę w to społeczeństwo, że 500 Plus i inne tzw. pomoce trafią.

Być może ten system edukacyjny cały zawali się za kilka lat jak przyjdzie nowa władza. Znowu będzie tak, że z powrotem wracamy do pierwotnej edukacji. Nie możecie nam w żaden sposób insynuować odpowiedzi.

Rzeczywiście ustawa zmusza wszystkie samorzady do podjęcia stosownych działań i kroków, ale nie wyobrażam sobie takiego stanowiska, że będziecie notorycznie nam poważać nad czym możemy dyskutować, a do czego nie powinniśmy się w ogóle odnosić.

Szkoła Nr 2 nie będzie waszym prywatnym folwarkiem i to mówię otwarcie. Nie będzie żadnego prywatnego folwarku, bo ja już mogę dzisiaj powiedzieć. Mówiłem kilka lat temu o tym i dzisiaj to powtórzę, że koniec prywaty na samorządowym wickie. Zadbaj przede wszystkim o interes najmłodszych.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że po raz kolejny dyskutujemy jak zwykle. Każdy rozumie to co chce zrozumieć. Mówiłem w takim sensie, żeby nie dyskutować o przeznaczeniu budynku jeżeli on zostanie uwolniony w tym sensie.

System demokratyczny został tak stworzony, że Burmistrz, administracja ma proponować rozwiązanie i takowe żeśmy Państwu przedłożyli, a jeżeli Jerzy Harłacz, który mówi tak dużo o swoich pomysłach niech przedstawi swój spójny pomysł i niech go zaproponuje i ja będę równie krytycznie się do niego odnosił jak Pan dzisiaj się odnosi do tego co zostało przygotowane przez administrację i dyrektorów naszych szkół, którzy dzisiaj tu przyszli, żeby odpowiadać na Państwa pytania.

Moja delikatna sugestia Panie Jerzy, żeby dzisiaj nie dyskutować na temat budynku co jest najmniej istotne a Pan z tego zrobił jakiś wywód strategiczny. Chce Pan ująć ten budynek w rozwiązaniu jakimś strategicznym i uważa Pan że on powinien pełnić jakąś rolę w sieci szkół podstawowych to proszę zaaprobować jak on ma funkcjonować.

Mówiłem o tym, że z naszych wyliczeń wynika, że ten budynek jest niepotrzebny, natomiast mówiłem żeby dzisiaj nie dyskutować czy to ma być wyższa ucznia, czy to ma być biblioteka, czy to ma być jakieś inne rozwiązanie, bo to na dzisiaj nie jest istotne.

Natomiast jeżeli w Pana pomysł ten budynek ma spełniać jakąś rolę w sieci szkół podstawowych, to proszę bardzo niech Pan to zgłosi i będziemy dyskutować nad pomysłem.

Dzisiaj został zgłoszony pomysł taki, że są cztery szkoły podstawowe i nauczyciele z Gimnazjum Nr 2 są włączeni do Szkoły Podstawowej Nr 4 i nikt nie traci pracy. Taki jest pomysł i o tym dzisiaj rozmawiamy.

Natomiast jeżeli chodzi o Gimnazjum Nr 1, to Gimnazjum Nr 1 jest przekształcane w podstawówkę i tu jest większy problem. Nie z Gimnazjum Nr 2, tylko z Gimnazjum Nr 1, bo tam będą wychodzić dzieci a te dzieci pierwszych klas, które będą przychodzić nie zabezpieczają możliwości i ciągłości pracy tym, którzy tam w tej chwili pracują. Tu jest większy problem. Nie paradoksalnie jak się Panu wydaje z Gimnazjum Nr 2.

**Przewodniczący Rady Miejskiej S. Domański** – poprosił o skupienie uwagi Pana radcę prawnego, bo może jego pomysły będą niemożliwe do realizacji ze względów prawnych, aczkolwiek nie będą jakieś rewolucyjne.

Zabierając głos jako kolejna osoba okazuje się po pierwsze, że odpowiedzi na pytania zostały już zawarte a poza tym to o czym chciałem mówić już przed chwilą Pan Burmistrz zawarł w ostatnich słowach wystąpienia.

Za trzy lata w Gimnazjum Nr 1 jeżeli sytuacja o której mówiła Pani Burmistrz nie dojdzie do skutku będzie klasa I, II i III Szkoły Podstawowej i nic więcej. Może po dwa oddziały takiej klasy, czyli zostanie sześć klas.

Radny – zapytał ilu nauczycieli ma kwalifikacje do tego, żeby za trzy lata w Gimnazjum Nr 1 być pracownikami tego gimnazjum? Bowiem ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe zakłada, że organ prowadzący może nałożyć na nauczyciela obowiązek podjęcia pracy w innej szkole. Natomiast żeby taki obowiązek mógł być nałożony, to wydaje mi się, że trzeba być pracownikiem takiej szkoły podstawowej.

Jeżeli komuś zostanie 0/18 etatu, to automatycznie czy jest zatrudniony na zasadzie mianowania czy na czas nieokreślony to on po prostu zostanie zwolniony.

Być może nauczyciele Gimnazjum Nr 1 mają kwalifikacje do nauczania więcej niż jednego przedmiotu i w jakiś sposób może ten problem się rozwiązuje. Trudno sobie wyobrazić, żeby przy sześciu klasach I, II, i III zabezpieczona została praca dla wszystkich nauczycieli.

Dzisiaj dyskutujemy nad projektem, który mamy w dokumentach. Te rozważania, ten pomysł, o którym mówiła Pani Wiceburmistrz w tym momencie już nie funkcjonuje ze względu na to, że wywołał ogromne dyskusje ze strony rodziców. Zarówno rodzice jak i nauczyciele mają uzasadnione obawy i w tym momencie akurat dominuje projekt, powiem kolokwialnie łaskawszym okiem spoglądający na problem rodziców i dzieci. Jeżeli Rada tak zadecyduje, to tak będzie i to będzie właściwe.

Radny – zapytał czy możliwe byłoby zapisanie w projekcie uchwały, bo ta sytuacja dotyczy lat 2022, 2023, żeby zostało zapisane, że organ prowadzący przeprowadza z rodzicami uczniów wszystkich podstawówek oprócz Szkoły Podstawowej nr 1 rozmowy na temat tego iż mogą oni począwszy od klasy VI, czyli klasy VII i VIII za trzy lata być uczniami Szkoły Podstawowej Nr 1? To zmusiłoby kolejną Radę do tego, że musiałyby się tym problemem zająć.

Jeżeli ten problem przyszłego burmistrza, bo mówimy o kolejnej kadencji, w ogóle nie zainteresuje, Rada o tym nie będzie wiedziała i nikt o tym nawet nie wspomni i takie podejście jakie proponowała Pani Wiceburmistrz nie będzie istniało, bo nikogo to nie będzie interesowało. Aczkolwiek mając na uwadze interesy pracowników Gimnazjum Nr 1, a także być może wolę rodziców, bo dzisiaj nie wiemy czy rodzice będą sobie życzyli być w Gimnazjum Nr 1 w klasie VII chociażby za trzy lata czy nie też nie, trzeba byłoby sobie zadać pytanie o niezadowolenie rodziców. Czy to jest niezadowolenie wszystkich rodziców, czy jest niezadowolenie rodziców, którzy dotarli do radnych, do mnie również dotarli rodzice niezadowoleni z tej sytuacji?

Czy jest możliwy taki zapis, że nakłada się na organ obowiązek rozmowy z rodzicami w celu pokazania im możliwości, że mogą w klasie VII na przykład być uczniami Szkoły Podstawowej Nr 1, bo to będzie moment który wywoła chociażby dyskusję na ten temat. Jeżeli nie w tej kadencji to w następnej, a ogromny problem w Gimnazjum Nr 1 robi się za trzy lata.

Przewodniczący Rady – poprosił o odpowiedź na pytanie ilu nauczycieli za trzy lata w sytuacji, kiedy już nie będzie tam klasy IV, V, VI ani VII, VIII ma tylko kwalifikacje do nauczania przedmiotów w klasach I, II, III, czyli dotyczy takich, którzy muszą stracić pracę a organ wtedy już nie ingeruje.

**Zastępca Burmistrza** – podziękowała za pierwszy pomysł pochodzący od ciała uchwałodawczego, który mógłby być rozpatrywany gdyby przedtem nie został już rozpatrzony.

Pani Burmistrz – podziękowała za to, że ktoś również myśli o nauczycielach. Opracowujemy w tej chwili i wariant B i B<sup>1</sup> i śmialiśmy się, że będzie wariant C i D. Oby tego ostatniego nie było.

Po pierwsze jeżeli nawet najgorsza sytuacja kadrowa przy tym czarnym scenariuszu wydarzyłaby się w roku 2021, to żaden organ nie ma prawa przenoszenia nauczyciela bo traci się prawo tego krótkiego dwuletniego okresu przejściowego.

Rada ma prawo tylko w ciągu tych dwóch lat przenosić klasy z nauczycielami i taki wariant rozpatrywaliśmy tylko na najbliższe dwa lata.

Po drugie nauczyciel, który na wniosek organu ma pracować w innej szkole on może to robić niezależnie od przeniesienia klasy, ponieważ ta forma w oświacie nazywa się uzupełnianiem etatu i my tę formę również mamy rozważoną, nawet przy tym wariantcie najlepszym nazwanym A.

Będzie tak, że duża część nauczycieli będzie chodziła między dwiema szkołami, aby z jednej strony zapewnić sobie etat, co nie jest znowu najważniejsze w tym momencie, ale z drugiej strony żeby umożliwić realizację podstawy programowej.

Podstawa programowa będzie inna i tylko teraz w klasie I, IV i VII a pozostałe klasy idą starą podstawą programową a potem sukcesywnie będzie wchodzić nowa podstawa do kolejnych klas. Ta nowa podstawa programowa zakłada inną liczbę godzin.

Pani Burmistrz – powiedziała, że w naszych białogardzkich szkołach średnia kwalifikacji różnych wynosi 1,5 i jest większość nauczycieli którzy mają dwie, trzy czasami cztery kwalifikacje a tych z pojedynczą kwalifikacją jest najmniej.

Zawsze wszystkie reformy zaczynały się od szkoły podstawowej i nasi nauczyciele w podstawówkach potem stali się nauczycielami gimnazjum od razu byli przetrenowywani do tego żeby zrobić coś jeszcze i jeszcze. Kiedy uczniowie zaczęli nam wychodzić ze szkół, bo niż demograficzny, to nauczyciele robili dodatkowe kwalifikacje, które mogły im po pierwsze zapewnić etat a po drugie zatrzymać w szkole uczniów, którzy do tej pory odchodzili jako niepełnosprawni do szkół o specjalistycznym trybie działania, więc mamy rozważane wszystkie możliwe przypadki uwzględniające wielość kwalifikacji kadrowych naszych nauczycieli.

Ponadto wiemy kiedy kończą dodatkowe jeszcze inne kwalifikacje. Zamierzamy uruchamiać psychologa w szkole, nauczyciela trenera dla ucznia niepełnosprawnego.

Natomiast jeżeli chodzi o spotkania z rodzicami to my już to robimy i chcemy żeby rodzice uwierzyli, że przejście do Gimnazjum Nr 1 dopiero co i jeszcze w tej chwili uznawanego za dające najlepsze wykształcenie w Białogardzie nie było problemem.

Zdaniem Pani Burmistrz wybraliśmy najlepszy model, który powinien być najbardziej zachęcający dla rodziców. Również możliwość tego, że Szkoła Nr 1 ma łatwy sposób oddzielenia małych uczniów od dużych. Nawet są dwa odrębne boiska i ci uczniowie mają szansę się nie spotkać w ciągu całego dnia nauki. To jest jedyna szkoła, która w tej chwili ma psychologa, który robi dodatkowe kwalifikacje i będzie umiał w specjalistyczny sposób pomagać dzieciom z różnymi zaburzeniami. Ma doradcę zawodowego co się też rzadko zdarza. Ta kadra pedagogiczna nawet w tej chwili jest przygotowana na każdy wariant i trzech nauczycieli tej szkoły ma kwalifikacje do nauczania początkowego. Wybierając akurat tę szkołę chcemy aby klasy młodsze mogły przejść z wychowawcą i on ma zapewnioną pracę. Nie zostanie nigdy zwolniony.

Spotkania z rodzicami, spotkania z wychowawcami już się odbywają. Zaraz będą trwały kolejne i Dyrektor opowie o nich.

Zastępca Burmistrza – poinformowała, że bardzo mocno zależy nam na tym, że w tych czasach gdzie są obywatele jakiegokolwiek społeczności przeciwstawiani sobie nawzajem, żeby akurat w Białogardzie takich kontrapunktów nie było, żebyśmy za zgodą rodziców ci uczniowie, którzy będą chcieli, ci rodzice, którzy będą czuli że edukacja to jest start w przyszłość i zgodzimy się na tych i tyle wystarczy. Liczymy na mądrość obywateli. Nikogo nie chcemy zmuszać, ani radnych do podejmowania niewygodnych decyzji, bo rozumiem że jeśli będziecie musieli administracyjnie przenieść klasy IV czy VII to radni nie chcą się narażać. My to rozumiemy, dlatego wzięliśmy na siebie pomysł i rozmowy. Nam zależy na dobru całego społeczeństwa, a nie tylko małych odrębnych grup. Proszę o to aby pomóc nam doprowadzić ten nasz oświatowy białogardzki świat do takiego najbardziej zbliżonego do tego, który przedstawiliśmy na stronie bo on naprawdę najłagodniej pozwala nam przejść do nowej rzeczywistości oświatowej, do nowego ustroju oświatowego w naszym mieście.

**S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że część jego wypowiedzi dotyczyła tego czy nie ma takiej możliwości, żeby zapisać w projekcie uchwały działanie przyszłej Rady, to żeby przyszły Burmistrz musiał przeczytać uchwałę Rady i musiał podjąć dyskusję i przeprowadzić z rodzicami podstawówek dyskusję, bo rokiem granicznym jest rok szkolny 2022/2023.

Zgodnie z przepisami zawartymi w art. 205 ust. 5 ustawy prowadzącej – Prawo oświatowe „w latach szkolnych 2017/2018 do 2022/2023 jest możliwe przyjęcie uczniów, którzy ukończyli klasę szóstą szkoły podstawowej prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego do klasy siódmej przez dyrektora publicznej szkoły podstawowej powstałej z przekształcenia gimnazjum na wniosek rodziców tych uczniów”.

Chodzi tylko o to, żeby ktoś pamiętał o tym, żeby o tym porozmawiać i chodzi o to, żeby ktoś był zmuszony do tego że musi podjąć dyskusję. Nic więcej i czy to jest możliwe.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nawet jeżeli przyjdą dwie, trzy osoby do burmistrza z jakimś problemem to żadna łaska i burmistrz taki czy inny przyjmuje obywatela i rozmawia w czym jest problem. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że przychodzi grupa rodziców w imieniu całej klasy z jakimś rozwiązaniem, że chcą aby całą klasę przenieść tu czy tu i taka dyskusja by się nie odbyła. Wydaje się to tak oczywiste, że nie trzeba nawet takich rzeczy zapisywać.

Można wprost w sposób administracyjny klasy obecne trzecie a za chwilę czwarte i klasy szóste a za chwilę siódme przypisać wprost do Gimnazjum Nr 1 nie pytając i nie rozmawiając z rodzicami. My wiemy, że to jest w polskich warunkach mało realne, bo dopiero by się zrodził opór, gdybyśmy bez dyskusji i rozmowy z rodzicami sami taką decyzję jako Rada podjęli i zmuszali rodziców do posłania dzieci w to czy w inne miejsce.

**Przewodniczący Rady Miejskiej S. Domański** – odpowiedział, że Pan Panie Burmistrzu mówił o intencjach a ja mówię o przyszłym burmistrzu. Gdy jest zapis to Rada musi przynamniej porozmawiać na ten temat.

Rozumiem Pańską praktykę działania. Tak powinno być rzeczywiście, ale też bym chciał, żeby stworzona była możliwość zatrudnienia dla nauczycieli w Gimnazjum 1 i stąd moja wypowiedź. Jeśli nie ma takiej możliwości to rozumiem. Jeśli Rada nie będzie sobie życzyła takiego zapisu to go nie będzie. Dzisiaj spotkaliśmy się po to, aby na ten temat porozmawiać.

Wszelkie formy nakazowe, administracyjne nie przyniosą oczekiwanego skutku. Wiedząc że zaistnieje taka sytuacja jaka jest w Gimnazjum Nr 1 większość, prawie wszyscy nauczyciele będą mieli kwalifikacje do nauczania w klasach I, II, III i potem będzie można przez organ spowodować uzupełnienie etatu i z tym się zgadzamy.

**W Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego** – odpowiedział, że takie możliwości nie ma. Treść art. 206 i 210 ustawy przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe i art. 206 który mówi o projekcie dostosowania sieci a więc w tej uchwale, która będzie głosowana w środę wyraźnie w ustępie 2 mówi się, że rada określa nie że rada określa w szczególności, czyli jest ściśle powiedziane co w tej uchwale ma być. Tam jest mowa o sieci szkół podstawowych na okres do 31 sierpnia 2019 r. o sieci gimnazjów bądź klas gimnazjalnych w szkołach podstawowych do 31 sierpnia 2019 r. i o projekcie sieci szkół podstawowych ośmioklasowych od 1 września 2019 r.

Art. 210 dotyczący uchwały tej drugiej, która musi być podjęta już po konsultacjach z Kuratorem do końca marca 2017 r. mówi o sieci do 31 sierpnia 2019 r. W ogóle nie mówi się o sieci od 1 września 2019 r. dalej i ta uchwała nie będzie dotyczyć tego okresu, o którym Pan Przewodniczący wspomina.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że czyli w tym przypadku jako Rada nie mamy możliwości takiego zapisu.

**W. Ławnikowski** – odpowiedział, że nie.

**R. Kałużny Dyrektor Gimnazjum Nr 1** – powiedział, że rzeczywiście nauczyciele naszej szkoły poniosą największe koszty tej reformy. Jest to związane z przekształcaniem tej szkoły w szkołę podstawową. Na trzydziestu jeden nauczycieli w tej chwili zatrudnionych tylko troje ma kwalifikacje do edukacji wczesnoszkolnej.

Biorąc pod uwagę ten wariant, który przedstawił Pan Domański to rzeczywiście za trzy lata tych troje nauczycieli miałoby prace, natomiast wszyscy pozostali musieliby zmienić miejsce pracy, bo dla nich w tym momencie w tym roku nie byłoby pracy.

Tutaj w tym wariantcie, który jest przedstawiony i nazwany wariantem A, który zaproponowała Pani Burmistrz rzeczywiście zostało to rozłożone tak, aby we wszystkich szkołach podstawowych była praca dla wszystkich nauczycieli, czy to na etacie w danej szkole czy w formie uzupełniania etatów w innych szkołach. Gwarantuje to pracę dla wszystkich nauczycieli i w miarę równomierne rozłożenie szkół przez uczniów. Warunek jest jeden czy rzeczywiście rodzice zdecydują się na tę propozycję, która została przedstawiona. Chcemy to zrobić na zasadzie dobrowolności, a więc wyboru rodziców i z tym jest największy problem. To jest największa niewiadoma. Sami Państwo widzicie jak rodzice podchodzą do tego problemu. Zgłaszają wam swoje zastrzeżenia, wątpliwości i pytania.

My je też mamy od dłuższego czasu i razem z Panią Burmistrz przez dwa tygodnie robiliśmy różnego rodzaju symulacje co do ilości godzin, ilości etatów, ilości dzieci. Ustaliliśmy wspólnie, że w tej chwili będąc próbowali porozmawiać z rodzicami, aby zachęcić ich do oferty naszej szkoły. Mamy przygotowane już materiały takie, które chcemy rodzicom przedstawić. O części z nich Pani Burmistrz wspomniała. Jutro zaplanowane jest spotkanie w Szkole Podstawowej Nr 5 dla części rodziców, w środę i w czwartek spotykamy się z rodzicami w Szkole Podstawowej Nr 4. Również planujemy zachęcić rodziców do tego dobrowolnego przejścia do naszej szkoły. Mamy wiele takich pomysłów, które myślę że zachęcą tych rodziców do podjęcia takiej decyzji, ale czy tak będzie jak planujemy to tego w tej chwili nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Dlatego również rozważamy również inne warianty i Pani Burmistrz również o tym wspominała o wariantcie B i o wariantcie B<sup>II</sup> i dopiero będzie można podjąć jakieś decyzje wiążące po tych konsultacjach z rodzicami, Myślę, że w czasie ferii będziemy mogli już część informacji zwrotnych od rodziców uzyskać jakie byłoby zainteresowanie przejściem dzieci do naszej szkoły na dzisiaj w jakiś sposób trudno jest precyzyjnie określić. Raczej na razie docierają głosy z wątpliwościami niż głosy za tym, aby zmienić szkołę.

Na pewno nie będzie to przejście całymi klasami i o tym już wiemy. Natomiast jest możliwa sytuacja, że przykładowo z trzech klas IV i jest to abstrakcyjny przykład, przechodzą dzieci które utworzą w Szkole Podstawowej Nr 1 jedną klasę. Jeżeli by tak było, że od klasy IV do VII powstały jeden czy dwa oddziały to w perspektywie kilku najbliższych lat ta sytuacja by się szybko unormowała, ale warunek jest jeden czy rzeczywiście rodzice zdecydują się na zmianę.

Nie dziwię się że szczególnie rodzice klas młodszych nie chcą tej zmiany. Chcieliby, aby ich pociechy kontynuowały naukę w swoich szkołach, gdzie znają nauczycieli, gdzie mają kolegów, koleżanki. To jest jakby oczywiste. Nie mniej trzeba również wziąć pod uwagę inne aspekty i te wszystkie warianty próbujemy w jakiś sposób rozważać na naszych spotkaniach.

Doszliśmy w jakiś sposób do konsensusu ale tylko na szczeblu Urzędu Miasta i dyrektorów szkół. Natomiast wszystko to jest w rękach rodziców i dopiero, kiedy będziemy mieli jakieś zwrotne informacje co do skali ewentualnie przejść uczniów do Szkoły Podstawowej Nr 1 to myślę, że dopiero wtedy będziemy wiedzieli jak sytuacja wygląda.

Mamy informacje dla rodziców, być może w telewizji kablowej i prasie te informacje spróbujemy zamieścić, tak aby w czasie ferii ta informacja dotarła do większości rodziców i żeby mieli czas na podjęcie decyzji.

**M. Kopczyński** prowadzący posiedzenie – powiedział, że też ma taką nadzieję, że taka dojrzałość społeczna w jakiś sposób zwycięży, bo przecież za pewnymi decyzjami stoją etaty nauczycieli, czyli naszych obywateli którzy albo będą pracować albo nie.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że temat jest bardzo trudny i dotyczy dzieci i rodziców. Osobiście na facebooku wrzuciłam informacje odnośnie zmian w systemie oświaty, żeby rodzice się zapoznali. Nie widać było jakiegoś poruszenia. Na posiedzeniu jest jeden rodzic i jedna Pani z Rady Rodziców. Docierają różne głosy. Za całą reformę oświaty możemy podziękować obecnemu Rządowi. Najgorsze gdy zaczyna się majstrować przy edukacji.

Ani samorząd nie był przygotowany na tę reformę, ani rodzice. Nikt tak naprawdę. Nie było konsultacji z samorządem. Mam wrażenie że nie odbyły się do końca konsultacje z rodzicami.

Zastanawiam się tylko i nie chciałabym potępiać w czambuł przygotowanych uchwał. Na dzień dzisiejszy na pewno będę przeciwna tym uchwałom. Według mnie mamy jeszcze trochę czasu, żeby przesunąć termin sesji Rady Miasta do 17 lutego, żeby jeszcze dać czas rodzicom, żeby mogli się wypowiedzieć.

Tutaj Pan Dyrektor Kałużny powiedział, że dopiero będą spotkania z rodzicami. Dajmy szansę tym rodzicom. Może ktoś akurat wrzuci pomysł. To zabolą wszystkich a najbardziej zabolą dzieciaki, ponieważ wrywanie teraz ze Szkoły Nr 3 jednej, drugiej klasy i przeniesienie do obecnego Gimnazjum Nr 1 będzie bolesne.

Nie da się tak, żeby był wilk syty i owca cała. To trzeba sobie powiedzieć, ponieważ musimy zadbać nie tylko o dzieciaki, o rozwój edukacyjny, ale też o etaty nauczycielskie.

Uważam, że jeszcze powinny odbyć się konsultacje i to nie będzie miłe zapewne dla nas jako radnych ta zmiana obwodów szkół. Nawet jeśli pozostaje dowolność w gestii dyrektora przyjęcia dziecka spoza obwodu czy też nie, ale powinniśmy sobie dać jeszcze trochę czasu. Najważniejsze konsultacje to są konsultacje z rodzicami tych dzieci, które mają być przeniesione ze Szkoły Nr 3 do Gimnazjum Nr 1 i ze Szkoły Nr 4 do Gimnazjum Nr 1.

Radna - powiedziała, że tak naprawdę chodzi o Gimnazjum Nr 2, że wygaszamy docelowo te gimnazjum, ponieważ dzieci z Gimnazjum Nr 1 pozostają w tym samym budynku. Teraz dzieci, które będą kończyły edukację czyli klasa II, III gimnazjum idą do Szkoły Podstawowej Nr 4. Czy nie łatwiej byłoby przenieść te dzieci do Gimnazjum Nr 1? Czy ktoś brał to pod uwagę, a nie wrywać na tym etapie w okresie przejściowym dzieci ze Szkoły Nr 3 i 4?

Panie Burmistrzu nie zazdroszczę Panu, ale ze swojej strony nie będę tutaj kopać w czambuł Pana uchwał, ale moim zdaniem jest jeszcze za wcześnie z tego względu, że nie odbyły się jeszcze konsultacje z najważniejszą grupą czyli z rodzicami, których dzieci ta nasza uchwała będzie dotyczyła.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że po pierwsze Pan Ławnikowski już o tym mówił, że musimy zdecydować się na jakiś projekt, bo to jest ten etap, żeby dać możliwość odniesienia się społeczeństwu do projektu jeszcze i Kurator jeszcze się do tego odnosił, czyli to jest ten moment.

My nie mamy na co czekać i 8 lutego powinniśmy na Radzie zdecydować jak mają wyglądać obwody. Generalnie musimy podjąć decyzje czy tych szkół podstawowych ma być pięć, cztery, trzy i ile i jakie ulice mają być przypisane do danej szkoły. O tym dzisiaj powinniśmy rozmawiać, o wszystkim powinniśmy rozmawiać, natomiast najważniejsze dzisiaj żebyśmy wyrazili swój pogląd ile tych szkół ma być, a my się skupiliśmy na przenoszeniu dzieci ze szkół, żeby zapewnić pracę nauczycielom.

Za chwilę usłyszymy, że my biedzimy się tylko nad tym, żeby zapewnić pracę nauczycielom kosztem rodziców, bo takie sygnały też docierają.

Mówiłem wcześniej, że staramy się tak ułożyć sieć szkół, żeby też rodzice mieli dosyć wygodnie czyli cztery szkoły w naszej ocenie są rozwiązaniem optymalnym.

Tego typu dylematy czy ludzie mieszkający w okolicach osiedla Berki powinni posyłać dzieci do Szkoły Podstawowej Nr 5 czy do Szkoły Podstawowej Nr 3 i to dzisiaj jest ważne i z takim projektem powinniśmy wyjść do mieszkańców i do Kuratorium. To jest istotą tego projektu uchwały.

Kolejne elementy czy jesteście Państwo za tym aby Gimnazjum Nr 2 włączyć do Szkoły Podstawowej Nr 4, czy jesteście Państwo również za tym aby Gimnazjum Nr 1 stało się bazą do zbudowania Szkoły Podstawowej Nr 1. To są te istotne elementy tej całej oświatowej układanki, która ma na nowo funkcjonować, jeśli Państwo to zaakceptujecie a Kurator Oświaty pozytywnie o zaopiniuje.

To co Pani Emilia powiedziała, że współczuje administracji, bo to dyrektorzy, my będziemy rozmawiać z rodzicami żeby ich przekonać to tego, że taka sieć jest dobra, optymalna i żeby zapełnić budynek Gimnazjum Nr 1. Będziemy przekonywać że warto tam posłać swoje pociechy, ale to już jest później na etapie wykonawczym.

Natomiast w tej chwili chodzi o pewną strategię ile szkół i jak te szkoły oprzyrządownić i co zrobić z dwoma gimnazjami, czy zostawić je i nich się wygaszają spokojnie a nauczyciele nich sobie szukają pracy, bo też można było taki wariant założyć, że będą trzy szkoły podstawowe a pomału gimnazja są wygaszane. Proponuję w tym kierunku dyskusję ukierunkować, ale możemy rozmawiać o wszystkim.

**Radny K. Szyperski** – powiedział, że odnośnie wariantów, o których mówiła Pani Wiceburmistrz i chodzi o wariant B, B<sup>1</sup> czy wariant C to rozumiem, że wariant A to jest wariant najbardziej optymalny z prezentacji dwanaście oddziałów przechodzi, wszyscy są zadowoleni. Wariant B to jest wariant, że część oddziałów przechodzi dobrowolnie oczywiście, a wariant C to jest wariant, że żaden oddział nie przechodzi.

Radny – zapytał czy jest wyliczenie dotyczące skutków tych wariantów odnośnie pracy nauczycieli, dwuzmianowości oraz kosztów poszczególnych wariantów?

Czy w okresie przejściowym jest możliwe, aby na przykład w Gimnazjum Nr 2 uczyły się dalej dzieci z aktualnego gimnazjum i aby za zgodą rodziców przenieść aktualną klasą szóstą, czyli przyszłą siódmą do budynku Gimnazjum nr 2 i wtedy w Szkole Podstawowej Nr 4 zniknął by temat dwuzmianowości jako takiej?

Radny – odnośnie autopoprawki do obwodów, czyli ul. Bolesława Śmiałego 65, 65a do Szkoły Podstawowej Nr 3 zaproponował przeniesienie od ulicy Bolesław Śmiałego 53. Chodzi o to żeby dodać ten jeden blok mieszkalny, bo tam są trzy bloki, które fatycznie mają 100 metrów do Szkoły Podstawowej nr 3, a do Szkoły Podstawowej Nr 4 jest prawie kilometr.

**Burmistrz** – odpowiedział, że radny Krzysztof Szyperski odniósł się do wariantów i jest prośba, że zanim Państwo będziecie odnosić się do propozycji dotyczących przenoszenia oddziałów itd., aby wygłosić ze dwa, trzy zdania na temat propozycji ostatecznej czy jestem za tym aby w Białogardzie były te cztery szkoły podstawowe, żeby Gimnazjum Nr 1 stało się bazą dla tworzenia Szkoły Podstawowej Nr 1 i czy zgadzam się z tym, że Gimnazjum Nr 2 powinno być włączone do Szkoły Podstawowej Nr 4. To jest fundament i dopiero to przenoszenie i zgoda rodziców na taki czy inny wariant to już są sprawy wtórne, bardziej szczegółowe i tu możemy oczywiście natknąć się na problemy. Chciałbym znać opinię każdego radnego czy to co proponujemy jeżeli chodzi o te strategiczne sprawy i czy na to jest zgoda, bo później w szczegółach oczywiście będziemy dyskutować i uzgadniać.

**Radny K. Szyperski** – te aspekty, o których mówiłem dla mnie, czyli przenoszenie klas to jest podstawa do tego, żeby wypowiedzieć się czy na przykład czy z Gimnazjum Nr 1 powstanie Szkoła Podstawowa Nr 1, czy może włączenie Gimnazjum Nr 1 do Szkoły Podstawowej nr 5 i lokalizacja w dwóch budynkach to jest ważna spraw.

Jeśli nie mamy informacji czy w przyszłej SP Nr 1 będzie piętnaście oddziałów, czy może będą tylko trzy oddziały to bez tych informacji trudno jest podjąć decyzję.

Na dzień dzisiejszy wstrzymam się od głosu.

**Radny A. Wegner** – powiedział, że tutaj jak przyglądamy się temu projektowi uchwały i staramy się wydać opinię co do zasadności podziału tych ulic. Ze swojego okręgu, w którym mieszkam i z którego jestem radnym i tak jak się patrzy dwa najbardziej odległe tereny naszego miasta: osiedle Kołobrzaska i końcówka Szosy Połczyńskiej to rzeczywiście wygląda to fatalnie. To jest z dwóch różnych krańców miasta. Chodzi o obawy, które wyraził radny Paweł Szyszak mój sąsiad. Mamy znajomych sąsiadów, których w moim przypadku z imienia i nazwiska znam, znam ich rodziny, ich dzieci.

Na ulicy Gdyńskiej sprzedaliśmy działki dla młodych i też są tam dzieci. Bardzo dużo mieszka tam dzieci i są rodziny, które zazwyczaj nie mają jednego dziecka tylko kilkoro dzieci. Rzeczywiście wygląda to fatalnie i ulica Witkacego a z drugiej strony Olimpijska, Sportowa. Dwa końce miasta.

To jest bardzo poważna sprawa i mieszkańcy tak jak do Państwa, tak i do mnie się zwracają. Mamy z tymi ludźmi kontakt i chcielibyśmy aby funkcjonowanie tych szkół, funkcjonowanie tych rodzin było jak najbardziej korzystne dla dzieci.

Tutaj w trakcie naszych rozmów dzisiejszych, ale miałem też przyjemność uczestniczenia w takich zespołach roboczych, no nie wszyscy radni byli na tych zespołach, byli tutaj dyrektorzy szkół, był Pan Burmistrz i te zapewnienia że będzie ciągłość dla tych szkół jeśli chodzi o etaty nauczycieli, to też jest bardzo ważne.

Dla Radnego największym zapewnieniem co do tego projektu uchwały są dwie kwestie bardzo istotne tak jak tutaj Pani Dyrektor Gimnazjum Nr 2 podała, że w tej chwili mają stu czterdziestu ośmiu uczniów a znowu też wiemy że Gimnazjum Nr 1 i Gimnazjum Nr 2 od kilku lat borykało się z rekrutacją uczniów do swojej szkoły. Wielu rodziców podjęło zupełnie inne decyzje i skierowali swoje dzieci do zupełnie innych szkół, nawet do szkół poza nasze miasto, bo taką możliwość mają.

Teraz jeśli ta reforma już wejdzie i nie będzie szkół gimnazjalnych, ale w dalszym ciągu uczniowie będą mieli wybór. Tak że zapewnienia iż będzie transport, to chciałbym wierzyć że rzeczywiście ten transport autobusowy będzie tak zorganizowany, że te dzieci w sposób swobodny będą mogły dojeżdżać do tych szkół.

Jeśli się wymienia ulicę Witkacego, to nie sposób żebym o tym nie wspomniał o ruchliwej drodze wojewódzkiej i chyba największe natężenie ruchu w Białogardzie. Tam nawet nie ma chodnika a ten przystanek, który tam jest, to trudno nawet nazwać przystankiem. To nie jest duży problem kilka metrów chodnika i oświetlenie tego terenu.

Dla mnie największym zapewnieniem jest to co było do tej pory Gimnazjum Nr 1 i Nr 2 i mimo rejonizacji to doskonale wiemy, że uczniowie wybierali Szkołę Nr 1. Teraz dyskutujemy czy rodzice będą wybierali Szkołę 1 i pojawia się problem że ci nauczyciele i ta szkoła nie będzie mogła prawidłowo funkcjonować, bo może mieć za mało dzieci.

Słucham opinii fachowców, czyli dyrektorów szkół i jest to okres przejściowy do 2019 roku to spróbujmy zobaczymy jak to będzie funkcjonowało. Proszę wziąć pod uwagę Panie Burmistrzu te czynniki, które wpłyną pozytywnie na rodziców, że zdecydują się podzielić Państwa i nasze opinie, nasze obawy i skierują dzieci swoje do tych szkół, do których te dzieci będą mogły swobodnie dotrzeć i z nich wrócić do domu.

**Radny K. Szyperski** – powiedział że chciałby uzyskać odpowiedź na postawione pytania.

**Burmistrz** – odpowiedział, że pamięta wątpliwości Radnego ale też nie uzyskał odpowiedzi na pytanie Burmistrza, żebyśmy mogli się porozumieć, bo te wyliczenia muszą od czegoś zależeć. Jeżeli Pan akceptuje cztery szkoły podstawowe w takim wariantcie, o którym Burmistrz mówił, to dostanie Pan konkretne wyliczenie. Jeżeli nie, to trzeba będzie to liczyć na nowo w jakimś innym wariantcie, który Pan ewentualnie oczekuje. Jakiego modelu te wyliczenia mają dotyczyć?

**Radny K. Szyperski** – odpowiedział, że na razie rozmawiamy o modelu, który został zaprezentowany na stronach Urzędu Miasta.

**Burmistrz** – odpowiedział, że ten model zakłada istnienie czterech szkół podstawowych z wariantem włączenia Gimnazjum Nr 2 do szkoły Podstawowej Nr 4 i przekształcaniu Gimnazjum Nr 1 w szkołę podstawową. Tam wszystkie dane są do dyspozycji i dyrektorzy w tej chwili mogą je Panu przedstawiać

**Radny** – powiedział, że chodzi u o warianty w przypadku nieudania się idealnego planu, czyli przejścia dobrowolnego dwunastu oddziałów klasowych. O tylko o to chodzi, bo wtedy może się okazać, że wariant Burmistrza nie będzie miał sensu.

**Burmistrz** – odpowiedział, że każdy wariant ma sens, tylko każdy wariant o którym będziemy dyskutować jest opatrzony jakimiś niedogodnościami. Jeżeli mamy mówić o wariantcie najbardziej optymalnym dla nauczycieli i rodziców, to jest równomierne obciążenie szkół liczbą dzieci i żaden nauczyciel nie traci pracy poza tym jednym przypadkiem gdzie tam występuje pół etatu ze względu na brak kwalifikacji.

W wariantcie najbardziej pesymistycznym pracę starci około trzynastu do piętnastu osób.

**Radny K Szyperski** – powiedział, że nie mówimy o siedmiu nauczycielach, którym się kończą umowy.

**Burmistrz** – odpowiedział, że plus do tego trzeba wziąć tych nauczycieli, którzy byli zatrudnieni na czas określony. W wariacie optymistycznym również do zagospodarowania są osoby, które były zatrudnione na czas określony i jest możliwość zatrudnienia tych osób również w placówkach oświatowych, w administracji i obsługi też.

**Radny K. Szyperski** – powiedział, że to Pani Wiceburmistrz powiedziała, że są warianty A, B, B<sup>1</sup> i C i chciałbym o nich usłyszeć.

**Burmistrz** – powiedział, że A, B, C, D, E, F, G, H i J i proszę wybaczyć to są nasze wewnętrzne nazwy, które sobie przyjęliśmy i dyrektorzy sobie dyskutują nad różnymi wariantami. Bardzo proszę nie sprowadzać dyskusji do tego typu wymiany informacji. Traktujmy się poważnie. Mówię o wariantach bardzo optymistycznym i tym który jest pesymistyczny, a wszystko co po środku będzie zależało od tego jak się zachowają rodzice.

Ta informacja wstępna była. Jesteśmy przygotowani na różne zachowania rodziców i w zależności od tego jak rodzice będą się zachować będziemy wdrażać jakieś tam procedury, które mamy przygotowane, ale co dzisiaj będziemy wróżyć z fusów i dzisiaj omawiać wszystkie warianty. To nie ma sensu najmniejszego.

**Radny K. Szyperski** – powiedział, że chciałby usłyszeć wariant uchwały, w której jest pięć podstawówek. Czy było to przewidziane? Jak wyglądałoby wtedy rozłożenie klas? Jakby wyglądało rozłożenie nauczycieli? Jakie generowałoby to koszty? Może skończyłaby się dwuzmianowość. Może to też jest jakiś sposób.

**Burmistrz** – odpowiedział, proszę Panie Krzysztofie zaproponować taki wariant. Jeszcze raz powtarzam, że dzisiaj Państwo zaproponowaliśmy cztery szkoły podstawowe i sieć obwodów jest na tym modelu zbudowana. Jeżeli Pan jako Radny, czy grupa radnych zgłosi projekt pięciu szkół podstawowych to proszę przypisać jako autorski projekt do tych pięciu podstawowych szkół ulice, ilość dzieci i będziemy dyskutować.

Może być i pięć szkół podstawowych w Białogardzie, jeśli jest taka wola Rady. Tylko jest ten model obarczony błędem takim, że będą to obiekty niedociążone. Będzie po trzysta, dwieście parę osób w każdym obiekcie i będziemy ponosić niepotrzebne koszty utrzymania niepotrzebnego w opinii Burmistrza jednego budynku szkoły podstawowej.

Pytał Pan o ilość urodzonych dzieci itd. to jeżeli w roku 2016 urodziło się tyle i tyle, to ich nie przybędzie, chyba że przyjadą z zewnątrz rodziny i będzie ich więcej. Tylko taki wariant wchodzi w grę.

**Radny K. Szyperski** – złożył deklarację, że na sesji złoży wniosek o przeniesienie obrad sesji na dzień 1 marca do przemyślenia. Termin dwudziestu jeden dni zachowamy i do końca miesiąca podejmiemy na pewno stosowne decyzje. Pan Dyrektor i Panie Dyrektor będą już wiedziały ilu rodziców będzie chętnych na ten wariant o którym mówimy.

**M. Stachowiak Zastępca Burmistrza** – poinformowała, że jeszcze raz chce powiedzieć to co powiedział Burmistrz wtedy, kiedy podsumowywał pewnie kierunki, w których powinniśmy skupić dzisiaj swoje myśli i o których powinniśmy zdecydować.

Uchwała która dotyczy wprowadzenia obwodów szkół po raz pierwszy w znanej mi trzydziestoletniej pracy w oświacie jest uchwałą dwustopniową, czyli ona głosowana w środę przez Radę będzie tak naprawdę przegłosowanym projektem. Potem musi iść do Kuratorium, wrócić do Rady z powrotem i dopiero po dwukrotnym głosowaniu czyli tym drugim ona staje się uchwałą i dopiero od tego momentu można podawać terminy naborów. Rodzice będą już wiedzieli w których obwodach szkół są. Może pomoże to tym rodzicom, którzy mają przenieść dzieci lub uznają skoro ich ulica jest obwodzie Szkoły Nr 1 to łatwiej podejmą decyzję, żeby to zrobić. Właściwie cała machina ruszy dopiero po 31 marca.

Do tego czasu po pierwsze nie możemy opóźnić się z przyjęciem uchwały o obwodach. Musimy zdecydować do 17 lutego najpóźniej, bo to jest odliczany od tyłu ostateczny termin czy chcemy mieć cztery szkoły, czy chcemy mieć trzy szkoły podstawowe czy inną ilość i podać obwody tych szkół. To musimy podać najpóźniej do 17 lutego, to jest środek ferii i stąd nasze spotkanie na środę, bo wiemy że na ferie Państwo wyjeżdżacie. Chcieliśmy oszczędzić odsyłanie tego na ostatni termin.

Musimy zdecydować tylko i wyłącznie ile szkół podstawowych będzie w naszym mieście i nic więcej, bo od tego cała reszta będzie zależeć.

To o czym zdecydujemy, że będą cztery szkoły podstawowe, trzy czy inna ilość absolutnie nie ma nic wspólnego i nie generuje kolejnych ruchów związanych z przenoszeniem, nie przenoszeniem. To logiczne. Skoro zostawiamy wszystko rodzicom, to nie ma żadnego wpływu. Będzie tak jak zdecydują rodzice. My się do tego dostosujemy. Oczywiście nie będziemy siedzieli z założonymi rękoma skoro Pan Dyrektor Kałużny i inni nauczyciele dyrektorzy pracują. Im zależy na wdrożeniu tej wersji A, bo ona jest dla wszystkich najbardziej korzystna. Zatem nie będziemy siedzieć z założonymi rękoma, ale naprawdę to nie ma nic wspólnego z tym kogo będziemy przenosić. My nikogo nie będziemy przenosić. O tym ile szkół podstawowych w Białogardzie ma być musimy zdecydować jak najszybciej, bo to tylko ułatwi rodzicom podejmowanie decyzji, o które chcemy ich prosić.

Z tym przenoszeniem i z tym czy cztery, trzy czy pięć to niezależnie od tego ile będzie szkół podstawowych, bo może być sześć to dzieci w systemie edukacji ośmioklasowej będzie wciąż tyle samo i godzin dla nauczycieli będzie w każdym wariantcie będzie tyle samo. To niczego nie zmienia. Przecież każda klasa ma określoną liczbę godzin polskiego, matematyki. Nie zależy to absolutnie od niczego i tak nasze klasy są dwudziestopięciosobowe.

Dzisiaj nie decydujemy o niczym więcej tylko ile ma być szkół, żeby jak najszybciej móc podyktować terminy naborów. Proszę o logikę przecież w tej chwili mamy pięć szkół i one są niedociążone. Przecież dzieci od pierwszej do ósmej klasy będziemy mieć tysiąc sześćset. To nawet jeśli podzielimy to po równo, to jest po czterysta w każdej szkole, a były szkoły, które miały dziewięćset czterdzieści zanim wprowadzono reformę tę wcześniejszą i były gimnazja.

Dzisiejsza decyzja musi być podyktowana tylko tym, że dalsze będą od niej uzależnione. Teraz już będziemy mogli budować. Dzisiaj nie zapada decyzja o wszystkim, tylko ile szkół w Białogardzie.

**Radny K. Szyperski** – ad vocem - podaje Pani termin 17 lutego, a skąd on wynika? W uchwale o wprowadzeniu - Prawa oświatowego nie ma takiego terminu. Jest termin dwudziestu jeden dni. Czyli na spokojnie licząc 1 marca podejmujemy decyzje, 2 idzie do Kuratora, dwadzieścia jeden dni i mamy 22 marca. Zwołujemy sesje w trybie nadzwyczajnym, czyli mamy 29, 30 marca. Jak trzeba możemy zwołać w trybie nadzwyczajnym. Wyrabiamy się.

**Radny J. Harłacz** – w kwestii formalnej- zostawiamy cztery szkoły i zostajemy przy Waszym pomysśle, projekcie.

**M. Kopczyński** – zapytał czy w kwestii formalnej jest jakiś wniosek?

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że tak i z Gimnazjum Nr 2 robimy publiczne przedszkole i publiczny żłobek. Dlatego o tym mówię, że sto trzydzieścioro dzieci nie dostało się do żłobka, ponad sto dzieci nie dostało się do przedszkola. Mówmy rzeczowo w tej chwili. To jest trudny temat. Rozbijanie dzisiaj poszczególnych uczniów na te szkoły, nawet gdybyśmy chcieli pięć podstawówek zrobić to jak policzymy to będzie bardzo trudno.

Ale, żeby Panu Burmistrzowi nie przyszło do głowy wykorzystanie budynku po Gimnazjum Nr 2 na inne cele jak cele tylko i wyłącznie oświatowe w zakresie naszych zadań i naszych dyspozycji czyli przedszkole i żłobek.

Panie Burmistrzu niech Pan to do jutra przemyśli. Jutro do Pana przyjdę i myślę radni tu na pewno z tej strony będą zadowoleni, gdyby powstały jeszcze dodatkowe miejsca żłobkowe i przedszkolne ale publiczne i wtedy możemy rozmawiać.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że przy takim założeniu jak Pan powiedział, że mamy cztery szkoły podstawowe i jeden budynek jest wolny możemy rozważać różne warianty i o tym mówiłem na samym początku. Może być też potrójny żłobek, albo poczwórny. Wszystko jedno. Proszę bardzo będzie Pan autorem pomysłu i będziemy dyskutować.

Od godziny 18<sup>30</sup> w posiedzeniu nie uczestniczył radny J. Harłacz.

**Radny D. Glinka** – zapytał czy dobrze usłyszałem bo Pani Wiceburmistrz stwierdziła, że dopiero po decyzji Kuratora będzie mogła ruszyć rekrutacja w szkołach?

Bo już są informacje w internecie, że już ta rekrutacja ruszyła w tych naszych szkołach a jeszcze nie ma naszego głosowania, więc taka dziwna trochę sytuacja. Ciekawe jest że już niektóre szkoły, chociaż nie wiemy w jakim kształcie, bo też teraz dyskutujemy czy cztery szkoły, trzy szkoły, czy pięć szkół, na facebooku uruchomiły rekrutację.

**Pani Burmistrz** – odpowiedziała, że na posiedzeniu mamy dyrektorów i może wykorzystajmy ich obecność.

**Radny D. Glinka** – powiedział, że nie chodzi o to żeby Panie Dyrektorki czy Pan Dyrektor tłumaczyli się przed nami czy coś wystartowało czy nie, bo nie o to chodzi żeby ich brać do tablicy, tylko odsyłam do facebooka.

**Pani Burmistrz** – odpowiedziała, że bardzo prosi jeżeli którykolwiek z dyrektorów rozpoczął wcześniej nabór to jest niezgodne z prawem. To ja też nie chciałbym, żeby oni zostali obrzucani takimi ciężkimi zarzutami. Niech się wypowiedzą skoro tu są.

**Radny D. Glinka** – odpowiedział, że dobrze jak Pani nalega to proszę bardzo.

**J. Gabriel Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3** – poinformowała, że odpowie w imieniu wszystkich dyrektorów, że nic nam o tym nie wiadomo. Po raz pierwszy słyszymy takie pytanie. A ponadto chyba portal społecznościowy facebook nie jest jakimś wiarygodnym źródłem, na który możemy się powoływać.

**M. Kopczyński** – powiedział, że różnie z tym bywa właśnie.

**Radny D. Glinka** – powiedział, że nie jest przekonany jeszcze co do tego projektu uchwały. Też nie wiem czy trzy szkoły, tak jak to wspomniał Pan Szyperski, czy cztery szkoły, czy pięć szkół. Fajnie byłoby mieć jakąś symulację finansową również ile by nas jako Miasto kosztowały te różne warianty. Tak że na obecną chwilę nie jestem przekonany ponieważ tak jak Państwo wspomnieli już mamy dzisiaj pierwsze głosowanie, ale na przykład paragraf 4 mówi wyraźnie, że włącza się Gimnazjum Nr 2 do ośmioletniej Szkoły Podstawowej Nr 4. Mnie na razie to nie przekonuje. Tak że na razie będą głosował przeciw.

**Burmistrz** – powiedział, że bardzo prosiłby i Pan Glinka zasadniczo mówi, że tak nie i to zawsze jest pytanie kolejne no tak jak? Jeżeli tak nie, to jak? Wyliczenia są proste i tutaj dziesięć razy powtarzać nie trzeba. Mamy do dyspozycji tysiąc sześćset osób i chcemy zorganizować te dzieciaczki, młodzież w czterech szkołach. Jeżeli chcemy to w innym modelu organizować, to uważam że na pomysłodawcy ciąży ciężar udowodnienia że ten model jest lepszy, niż ten który proponuje Burmistrz i administracja i dyrektorzy.

Wolałbym w ten sposób rozmawiać i dyskutować. Chciałbym być traktowany poważnie i myślę że dyrektorzy również. Nie na zasadzie bo mi się nie podoba. Nie podoba mi się ten wariant, ponieważ klub radnych ma inny pomysł polegający na tym, że ma być tyle i tyle szkół. Będzie to wariant lepszy ponieważ i dyskutujemy na argumenty. Bo dzisiaj nie, bo nie. Jeżeli mamy lepszy wariant to proszę go zaprezentować. Jeżeli mamy lepszy pomysł, to proszę go przedstawić, oprzyrządzić w argumenty i będziemy rozmawiać. My się nie upieramy. Zaproponowaliśmy z dyrektorami taki wariant optymalny według nas, najlepszy z możliwych. Może się mylimy. Może są lepsze warianty. Proszę je przedstawić i chętnie się do nich odniosę. Policzcie Państwo i pokażcie, że jest on oszczędniejszy, lepszy, wygodniejszy. Chcę być traktowany poważnie. Nie w ten sposób, że mi się wydaje że nie.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że z Państwa strony też żadnych wyliczeń nie ma.

**Radny D. Glinka** – ad vocem – owszem traktujemy się wszyscy poważnie. Nie ukrywam, że na razie mamy kilka pomysłów. Dobrym pomysłem jest pomysł radnego Szyperskiego. Dane statystyczne dostaliśmy w piątek na maila. To trochę mało czasu jak do poniedziałku. Czy był rozpatrywany pomysł trochę inny na przykład, aby umieścić wszystkich gimnazjalistów w jednym budynku na przykład po Gimnazjum Nr 2? Czy jest to zgodne z prawem?

**I. Grabska Dyrektor Gimnazjum Nr 2** – powiedziała, że włączenie gimnazjum do szkoły podstawowej jest optymalną sytuacją na ten moment. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że przekształcimy dwa gimnazja w dwie szkoły podstawowe, wówczas w naszej szkole będzie ten sam problem, który ma teraz Szkoła Podstawowa późniejsze Gimnazjum Nr 1. Czyli będziemy mieli nabór do pierwszej klasy podstawowej cztery oddziały gimnazjum. Jeśli byłaby taka możliwość mielibyśmy klasę siódmą i nic poza tym.

Analizując to co teraz Państwu proponujemy i sprawdzając ile jest dzieci, jak jest przyrost naturalny w naszym mieście naprawdę uważamy, że ta sytuacja kiedy my jesteśmy włączani do Szkoły Podstawowej Nr 4 jest najbardziej korzystną sytuacją nawet z punktu widzenia zatrudnienia dla moich nauczycieli.

Uważamy, że włożyliśmy tyle pracy w to, żeby Państwu przedstawić ten projekt, który gwarantuje przede wszystkim rozłożenie równomierne dzieci w czterech szkołach podstawowych w naszym mieście i utratę przez nauczycieli bo będą tracić pracę nauczyciele nauczania początkowego ale tylko dla tego, że tych klas będzie coraz mniej bo dzieci jest mniej. To wynika z sytuacji demograficznej w naszym kraju nie z sytuacji zmian w systemie.

Dobrze byłoby jak byłyby ciekawe pomysły na wykorzystanie budynku Gimnazjum Nr 2 na działania oświatowe. Natomiast tworzenie pięciu szkół podstawowych będzie ogromnym obciążeniem dla Miasta. Nie jest to dobre z ekonomicznego punktu widzenia.

Pani Dyrektor – powiedziała, że nie można przenosić gimnazjalistów do innego gimnazjum. Ustawodawca tego nie przewiduje. W momencie włączania jest taka możliwość. Gdyby organ prowadzący podjął decyzję, że jedno gimnazjum jest przekształcone w szkołę podstawową, natomiast drugie jest wygaszane to wówczas nam byłoby bardzo trudno znaleźć pracę. Dużo nauczycieli straciłoby pracę. Natomiast też odnosząc się z punktu widzenia psychologicznego, bo to jest bliskie zawodowi który uprawiam to każda zmiana niesie coś ze sobą, ale jeśli będziemy w tych zmianach szukali czegoś dobrego to zawsze znajdziemy. Uważam, że jeśli rodzice będą mądrze rozmawiać ze swoimi dziećmi to każdą zmianę przejdą w jak najbardziej łagodny sposób.

Warto byłoby żebyśmy teraz wspólnie dla nas wszystkich podjęli takie decyzje, które będą najbardziej optymalne dla nas wszystkich.

**Radny D. Glinka** – ad vocem – podziękował i powiedział, że przyznaje iż ta ustawa wprowadzająca ma sto dwadzieścia sześć stron i wszystkich zapisów nie znam. O to właśnie pytałem. Nie ukrywam, że ciekawą propozycją, którą podtrzymuję jest propozycja radnego Szyperskiego. Polegała na tym, żeby Gimnazjum Nr 2 połączyć ze Szkołą Podstawową Nr 4 a Gimnazjum Nr 1 ze Szkołą Podstawową Nr 5 a Szkoła Podstawowa Nr 3 byłaby samodzielna.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że chciałby się odnieść do paru spraw, które zostały powiedziane na tej sali. My wcześniej na naszej komisji cały ten problem przedyskutowaliśmy. Domyślam się, że niektórzy z radnych tym tematem wcześniej się nie interesowali stąd na tyle nie znają tych faktów z tym związanych.

Tym którzy mówili tutaj o konsultacjach powiem, że bardzo się cieszę iż jest realizowany ten wniosek i między innymi o to wnosilem aby z udziałem Dyrektora obecnego Gimnazjum Nr 1 odbyły się spotkania, które miałyby na celu przekonanie rodziców uczniów, którzy mają być przeniesieni do przyszłej Szkoły Podstawowej Nr 1. Sądzę, że to jest najlepsza forma trafienia na zebranie w klasach.

Do tych, którzy myśleliby o jakieś innej formie, to powiem że w mieście Kołobrzeg ta sama reforma tak samo niechciana jak i u nas i w większości kraju odbyło się spotkanie na którym było około czterystu osób. Ta konsultacja potem przerodziła się w to, że tam się nawzajem opluwali wszyscy po kolei, rodzice rodziców, rodzice nauczycieli, nauczyciele z jednej szkoły, dyrektorzy udowodniali że ich szkoła jest lepsza od innych, że lepiej pracuje się z dziećmi dysfunkcyjnymi i mają większe doświadczenie. To nie służy nikomu. Myślę, że ta forma, która u nas jest poinformowania rodziców, konsultacji z rodzicami jest jak najbardziej potrzebna. Wiele głosów jest tutaj na ten temat.

Możemy tutaj sobie opowiadać różne rzeczy, przekonywać się albo po prostu opowiadać różne rzeczy, a całość okaże się dopiero 1 września, wtedy dopiero będzie można mówić. Zrobiliśmy coś co można było zrobić. Stało się tak a nie inaczej, ale braliśmy to również pod uwagę. Ktoś powie, no cóż ja mówiłem żeby to zrobić inaczej i stało się źle. Ale powtórzę, że 1 września okaże się to czy ta koncepcja zda egzamin w życiu.

Jestem nauczycielem z zawodu i pracuję od trzydziestu lat w szkole podstawowej a później w Gimnazjum Nr 2. Zawsze się sprzeciwiałem temu, aby nastąpiła likwidacja gimnazjum od kiedy tam zaczęły się pojawiać na ten temat głosy.

Zdaniem Radnego w obecnej sytuacji i mówię nie tylko jako nauczyciel ale jako radny, może bardziej nawet jako radny, że ten wariant który został nam przedstawiony i jestem nim bardzo pozytywnie zaskoczony i uważam, że on jest optymalny. Na dzień dzisiejszy jest to wariant optymalny. Największą wątpliwością jest to przeniesienie. To się potwierdza już w życiu czy rodzice dzieci będą chcieli przenosić. Z jednej strony pewnie niektórzy mają rację, bo rodzice nie będą chcieli przenosić swoich dzieci.

Dlaczego w Gimnazjum Nr 1 jest też trzystu kilkudziesięciu uczniów a w Gimnazjum Nr 2 jest stu kilkudziesięciu uczniów? Dlatego że taka była decyzja rodziców. Nikt inny tylko rodzice uczniów zdecydowali, że rodzice będą musieli dowozić dzieci do okolic odległych od Szkoły Podstawowej Nr 1 czy Nr 5. A czy nie robią tego teraz i tu można byłoby dyrektorów szkół podstawowych zapytać czy rodzice uczniów i nie wiem czy nie ma obowiązku dostarczenia dzieci klas I czy II. Rodzice to i tak robią. Tutaj miałabym w związku z tym mniejsze wątpliwości.

W tej chwili może też do niektórych dotarło, że największe koszty tej reformy jest to co o czym powiedział wcześniej Dyrektor Kałużny. Mówimy o niepokojach związanych z przeszłością jak będzie.

Radny - zapytał gdzie były te osoby, które dzisiaj wyrażają takie wątpliwości w momencie kiedy z Gimnazjum Nr 2 odchodzili kolejni nauczyciele i przez kolejne lata duże grono nauczycieli pracowało i pracuje dotychczas na niepełnych etatach.

Cały czas mówiłem o tym, ale nie bardzo sobie przypominam głosy tych, którzy dzisiaj tak mocno się wyrażają na ten temat spekulując nie jako o przyszłości. Mówię o fakcie który trwa od iluś tam lat. Dlatego prosiłbym o cierpliwość. Dadzą efekty te spotkania z rodzicami.

Uważam, że te terminy które są jak najbardziej. Czy my będziemy dostosowywali się do tego co padnie na zebraniu jednej bądź drugiej klasy z dyrektorami szkół? Nie bo w jednej klasie może być tak, w drugiej klasie może być inaczej. Za dwa tygodnie rodzice mogą zmienić zdanie. Czy my wtedy będziemy zmieniali uchwałę?

Zdaniem Radnego opracujemy coś co możemy przedstawić rodzicom faktycznie. Przecież nie może być tak, że dyrektor jeden czy drugi pójdzie teraz na spotkanie i powie, że jest tak i tak ale za dwa tygodnie kto wie może będzie inaczej i wtedy zobaczymy. Takie rozwiązanie nie prowadzi do niczego. Nie jesteśmy w stanie.

Mamy podejmować decyzje nie rozmawiać sobie. Uwielbiam konsultować i wiedzieć. Wiemy tutaj i każdy z nas się spotkał się z negatywnymi opiniami. Kto z Państwa przejmował się tym, że dotychczasową uchwałą Rady Miasta nie pamiętam z którego roku mówiącej o sieci szkół, o obwodach szkolnych? Nie była ona respektowana.

Teraz co niektórzy próbują wyciągać pewne rzeczy. Rozmawiałem z wieloma rodzicami. Państwo, którzy nie pracujecie w szkole nawet nie zdajecie sobie sprawy jak wiele różnych motywacji jest w tym czym rodzice się kierują kierując dziecko do szkoły takiej bądź innej. Bardzo dużo różnych. Oczywiście to jest ich suwerenna decyzja. Maja do tego prawo.

Nie bardzo sobie wyobrażam że byśmy mieli dyskutować, ponieważ 1 września z dwunastu klas, które mają przejść przejdzie dwanaście to będzie dobrze, ale znając doskonałą renomę Gimnazjum Nr 1 może nie będzie dwanaście klas tylko piętnaście klas będzie chciało się przenieść do Gimnazjum Nr 1. Tego nikt nie bierze pod uwagę i wtedy będzie inny problem. Ale czy będziemy teraz dyskutować o tym? Nie, bo nie ma sensu, bo tego nie wiemy faktycznie i jaki stan rzeczy będzie w dniu 1 września i ilu uczniów podejmie naukę w poszczególnych szkołach.

Radny - powiedział, że docenia wkład pracy wszystkich, którzy tym się zajmowali bo różne warianty, różne rzeczy brano pod uwagę. Mam nadzieję, że tak będzie do końca a już rozważanie moim zdaniem tego co może być za dwa lata, albo trzy. To też się okaże. To będzie konsekwencją tego co będzie się działo od 1 września najbliższego roku szkolnego. Od tego będą zależały decyzje rodziców..

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że cały problem polega na tym że mamy zaprzeczenie w całej symulacji, którą otrzymaliśmy.

Była mowa o przeniesieniu. Dopiero dzisiaj się dowiedzieliśmy od Pana Dyrektora, że tylko rodzice którzy się zgodzą na przeniesienie i z różnych klas utworzy się jedną klasę. Uważam że ta prezentacja wprowadziła w błąd i było powiedziane że całe klasy.

Zdaniem Radnego trzeba zrobić wszystko tak jak powiedział Pan Burmistrz i Pani Burmistrz, żeby rodzicom uświadomić te warianty i że nie ma wyjścia. Jeżeli wprowadzono tę ustawę to trzeba jakoś to przejść żeby było bezboleśnie.

Radny – zapytał czy ktoś przeprowadził symulację jak się też zwiększy ilość kursów autobusów z ulicy Połczyńskiej na ulicę Kołobrzeską? Wcześniej autobus jechał dwa razy, trzy razy. Jak to się odbije na mieszkańcach i na kosztach Miasta?

**Zastępca Burmistrza** – odpowiedziała, że biorąc pod uwagę Białogard jako miasto, gdzie mamy i dobrze i źle, że mamy niecałe dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców ale w wielu rzeczach można się porozumieć. Jeżeli porozumiemy się w tym, że dzieci mają być bezpiecznie dowożone z takich dalekich adresów jak na przykład z ulicy Witkacego to plan szkoły zostanie w taki sposób dostosowany i kursy autobusów, aby akurat tyle ile do tej pory tylko w odpowiednich godzinach. To nie jest nic wielkiego, żeby się porozumieć w tym zakresie.

Na wykresach nie było powiedziane dokładnie, że tam z tej czy z innej ulicy, tam jest pokazana liczba dzieci. Jedna klasa to jest dwadzieścia pięć dzieci i jeśli te dzieci byłyby z jednej szkoły to byłoby dobrze. My nadal nie wykluczamy takiej sytuacji, że tak będzie i będą takie klasy, które będą chciały w całości przejść. Natomiast jeśli te dwadzieścia pięć osób któreś klasy IV będzie się składało z piętnastu, dziesięciu z różnych szkół, to też nie będzie źle.

**Radna B. Dragańska** – zapytała co przemawiało za tym żeby Gimnazjum Nr 2 zlikwidować jak mówimy o tym na razie na przykład i żeby te dzieci bezpiecznie dojeżdżały do Szkoły Podstawowej Nr 5? Jeżeli mogliśmy Gimnazjum Nr 1 przekwalifikować na szkołę podstawową, to dlaczego my nie możemy przekwalifikować Gimnazjum Nr 2 na szkołę podstawową? Chodzi o to, żeby dzieci miały bezpieczną drogę do szkoły.

Jeżeli mamy zostać przy czterech szkołach to zamiast przenosić dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 do Szkoły Podstawowej Nr 1 jak mogłyby być w Szkole Nr 2.

Radna - zapytała czy gimnazjum ma gorsze warunki a Szkoła Nr 5 ma lepsze warunki? Chciałbym to wiedzieć, bo rozumiem że dzisiaj mamy tylko stu czterdziestu ośmiu uczniów, ale jeżeli chodzi o warunki nauczania to byłoby najlepsze rozwiązanie albo ewentualnie przedszkola.

**Zastępca Burmistrza** – odpowiedziała, że w absolutnym podstawowym założeniu omawianej od dłuższego czasu symulacji fakt wynikający z liczby wszystkich uczniów, których będziemy mieli od pierwszej do ósmej klasy w liczbie tysiąca sześciuset w Białogardzie i to przemawiało za tym, że szkoły podstawowe mają być cztery. Gdyby założyć to co Pani proponuje, czyli również przekształcić Gimnazjum Nr 2 w szkołę podstawową to nie mielibyśmy problemu tylko z przenoszeniem uczniów do jednej szkoły do Gimnazjum Nr 1 tylko do dwóch szkół. Nie pozbylibyśmy się problemu. Utrzymywalibyśmy pięć budynków oświatowych niedociążonych. Droga nie wiem o ile by się skróciła. Można policzyć może o dwa kilometry. Dzieci które dojeżdżają z Witkacego i tak jadą drogą przez wiadukt i są szybciej w Szkole Podstawowej Nr 5, niż przez miasto jechałyby inną drogą i były w obecnym Gimnazjum Nr 2. To absolutnie ze względów ekonomicznych odległości a również samych organizacyjnych nie załatwiłoby problemu i nie byłoby lepszym rozwiązaniem sytuacji.

**Radny K. Szyperski** – zapytał skąd się wzięła liczba tysiąca sześciuset dzieci? Według tych obliczeń co dyrektorzy szkół podawali na dzień dzisiejszy jest około dwóch tysięcy uczniów? Rozumiem, że w tym roku z dwóch gimnazjów odchodzi czterystu uczniów i nikt nie przechodzi?

**Zastępca Burmistrza** – odpowiedziała, że tysiąc sześćset to jest osiem roczników, ponieważ w tej chwili sprawujemy opiekę jako organ prowadzący nad dziewięcioma rocznikami: klasy I-VI w szkole podstawowej to jest sześć kolejnych roczników, klasy I-III w gimnazjach to trzy roczniki i razem jest to tysiąc osiemset osób gdyby liczyć średniorocznie dwieście urodzeń.

W tej chwili w naszych szkołach jest rzeczywiście około dwa tysiące, niecałe dwa tysiące uczniów. To jest dziewięć kolejnych roczników, gdzie wśród nich są na przykład takie roczniki, których urodziło się dwieście osiemdziesiąt dwoje dzieci i to było w 2008 roku uczniów, dwieście osiemdziesiąt siedem dzieci to było w 2009 roku i dwieście sześćdziesiąt osiem dzieci w 2010 roku.

Od roku 2011 tendencja jest malejąca i zgodnie z tą tendencją możemy śmiało przyjąć, że średnio mamy dwieście dzieci. Przy czym jest to informacja z osób zameldowanych na pobyt stały i czasowy. Nie daje to pewności, że tych osób będzie dokładnie tyle. Możemy nawet domniemywać, że będzie ich mniej, ponieważ część dzieci po pierwsze ma odroczenia. Są to dzieci które mają wczesne wspomaganie przedszkolne, chodzą do przedszkola do grupy specjalnej. Dojeżdżają do przedszkola integracyjnego w Kołobrzegu lub zwyczajnie mogą się wyprowadzić z Białogardu, a więc łatwiej było robić obliczenia zaniżając nieco o dziesięć liczbę osób rocznie.

Do dnia 31 stycznia b.r. w Białogardzie miały zostać utworzone dwie niepubliczne szkoły podstawowe, więc w tej sytuacji nie mamy gwarancji na to, że wszystkie dzieci urodzone siedem lat temu akurat trafią do publicznych szkół podstawowych, bo oprócz naszych publicznych czy trzech czy czterech będą jeszcze dwie niepubliczne.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że uważa iż cztery szkoły podstawowe w naszym mieście to jest wariant najbardziej korzystny dla nas ze względu na to, że koszty będą mniejsze niż utrzymanie pięciu szkół podstawowych.

Radny zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i zagłosowanie na tym, żebyśmy zostali przy tym wariantcie który jest.

**M. Kopczyński** – odpowiedział, że udzieli jeszcze głosu radnemu A. Milczarkowi. Za chwilę wykończymy już listę mówców i myślę, że zamkniemy obrady.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że zabrakło tylko pewnych aspektów finansowych, żeby przybliżyć nam pewne skutki finansowe jakie będą niosły za sobą uchwały, które podejmiemy. Myślę, że to jest w jakimś stopniu do obliczenia. Chociażby pokazania nam pewnych kwot co należy zrobić.

Mówienie, że to nas czeka i to jest nieuniknione to oczywiście pewnie wiele rzeczy nas czekają. Porównanie i obalenie tego pomysłu utworzenia pięciu szkół podstawowych to rzeczywiście równie dobrze mogę powiedzieć, że proszę obalić ten mit. To, że wielu z nas jest być może merytorycznie pomysłowo nieprzygotowanych to wynika z tego, że tych danych do tej pory Państwo nie przedkładaliście dla nas. W ostatnim momencie. One troszeczkę mimo wszystko się różnią od tego co było na komisji oświaty, a co jest dzisiaj.

Kolejną rzeczą to jest wywołanie dyskusji na temat zagospodarowania. To Państwo wywołaliście tą dyskusję, dlatego nie ma co się dziwić tutaj radnym, że też ten temat podnoszą. Gdyby nie było na samym początku powiedziane co z tym zrobimy to myślę, że może nikt by też o tym nie mówił, tylko zajęlibyśmy się merytorycznie samym przekształceniem.

**Burmistrz** – odpowiedział, że jeżeli Państwo pytacie o koszty i przed chwilą z dyrektorami chciałem ustalić, bo każdy ma swój plan finansowy i dokładnie wie ile wydaje na utrzymanie budynku. Średnio można powiedzieć, że koszt utrzymania budynku, czyli ogrzanie, oświetlenie, posprzątanie, drobne naprawy czyli to co trzeba wydać aby utrzymać budynek to jest rząd wielkości około trzystu, trzystu pięćdziesięciu złotych i mogą być wahnięcia. Taki jest koszt utrzymania obiektu. Tak niewielki koszt jest możliwy ze względu na to, że wszystkie szkoły zostały zmodernizowane, docieplone, są nowe kotłownie. Niektóre szkoły mają pompy ciepła, wymieniane okna.

Jeżeli chcemy mówić o dodatkowym obiekcie, który chcemy utrzymywać, żeby było jeszcze wygodniej to proszę doliczyć do tych pieniędzy, które dokładamy około 40% do subwencji oświatowej, która otrzymujemy jeszcze powiedzmy te trzysta pięćdziesiąt tysięcy. Nie mówię o kosztach obsługi, administracji, dozoru, pilnowania obiektu itd. tylko czyste ogrzanie, oświetlenie, posprzątanie.

**M. Kopczyński** – poinformował, że widzi iż zakończyliśmy zadawanie pytań.

Prowadzący posiedzenie podał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej.

Komisja Rewizyjna **negatywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 1, przeciw- 2, wstrzymało się -2.**

**M. Kopczyński** prowadzący posiedzenie podał pod głosowanie zaopiniowane projektu uchwały przez komisje stałe Rady Miejskiej.

*Komisja Budżetu i Finansów **nie zajęła stanowiska** w sprawie projektu uchwały, **głosując: za - 1, przeciw- 1, wstrzymało się -3.***

Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska **negatywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 0, przeciw- 4, wstrzymało się - 1.**

*Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, **głosując: za - 3, przeciw - 0, wstrzymało się - 2.***

### **Ad 3. Zamknięcie posiedzenia.**

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia o godzinie 19<sup>05</sup> **M. Kopczyński** prowadzący posiedzenie wspólne komisji Rady Miejskiej Białogardu zakończył posiedzenie.

protokołowała: Joanna Kamińska

**prowadzący posiedzenie  
Marek Kopczyński**

**Przewodniczący Komisji Edukacji,  
Kultury i Spraw Społecznych**